

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 89 (11 134)

Poznań, środa 9 kwietnia 1980

Cena 1 zł

Wyd. AB

Prasa wielu krajów komentuje przebieg sesji Sejmu PRL

Środki masowego przekazu wielu krajów nadal interesują się przebiegiem sesji Sejmu PRL oraz exposé premiera Edwarda Babiucha. W doniesieniach zwraca się uwagę na realistyczny charakter programu rządowego, przedstawienie podczas obrad Sejmu przez prezesa Rady Ministrów PRL oraz na dążenie rządu do zapewnienia równowagi w rozwoju poszczególnych dziedzin życia kraju.

Główne dzienniki radzieckie — „Prawda” i „Izwestia” — zwróciły uwagę na fragmenty wystąpienia E. Babiucha w pierwszym dniu obrad Sejmu, do których znaczenia realizacji programu, nakreślenie przez VIII Zjazd PZPR oraz zadań w dziedzinie zwiększenia efektywności gospodarowania i pod-

niesienia poziomu jakości pracy. „Prawda” i „Izwestia”, a także inne centralne dzienniki radzieckie ze szczególną uwagą odnotowały te fragmenty exposé premiera E. Babiucha, w których mówił on o zadaniach rządu w sprawie zapewnienia harmonijnego rozwoju gospodarki, racjonalnego wykorzystania środków inwestycyjnych, zapewnienia oszczędności w zużyciu energii, surowców i materiałów.

Jugosłowiańskie dzienniki — „Borba” i „Večernje Novosti” — zauważają, że Edward Babiuch położył nacisk na dwie sprawy: rzetelną pracę i oszczędność, zapowiadając jednocześnie podjęcie przez rząd wysiłków w celu usunięcia wszelkich przeszkód, jakie w przeszłości pojawiły się pod-

czas realizacji tych zadań. Równocześnie — zauważają dzienniki belgradzkie — premier PRL zapowiedział, że państwo nadal będzie dbać o stopę życiową obywateli, a skłócić będą temu zmiany, których celem będzie umieszczenie na czołowych miejscach w programie działania takich dziedzin, jak budownictwo mieszkaniowe, przemysł spożywczy, energetyka oraz eksport i import.

Paryski dziennik „Le Monde” zauważa, że w swym exposé E. Babiuch nie ukrywał trudności stojących przed krajem i zapowiedział, iż rząd nie będzie składał żadnych nierozważnych obietnic. Dziennik zwraca uwagę na zamierzenia rządu w kwestiach gospodar-

Dokończenie na str. 2

List H. Jabłońskiego do leszczyńskich rolników i sołtysów

Sołtysi województwa leszczyńskiego przekazali na cele odnowy Krakowa milion złotych zebranych wśród rolników województwa.

Z tej okazji przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa Henryk Jabłoński wystosował do rolników i sołtysów leszczyńskich list z serdecznym podziękowaniem. W liście tym przewodniczący Rady Państwa podkreśla znaczenie jakie dla kultury narodowej i światowej ma przywrócenie świetności staremu Krakowowi. (PAP)

Debata w sprawie palestyńskiej

We wtorek wznowiła obrady Rada Bezpieczeństwa ONZ nad kwestią palestyńską, zwłazszcza prawem narodu palestyńskiego do utworzenia własnego, suwerennego państwa.

Debata nad tą kwestią rozpoczęła się 31 ubiegłego miesiąca na żądanie komitetu ONZ do spraw realizacji praw narodu palestyńskiego.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że wznowienie debaty zbiegło się z rozpoczęciem w Waszyngtonie rozmów między prezydentami Stanów Zjednoczonych J. Carterem i Egiptu — A. Sadatem w sprawie autonomii dla Palestyńczyków, mieszkających na okupowanych przez Izrael ziemiach arabskich.

Radzie Bezpieczeństwa przewodniczy przedstawiciel Meksyku Porfirio Muñoz Ledo. (PAP)

Forum Aktywu HSPS rozpoczyna obrady

W dniach 9 i 10 kwietnia br. obradować będzie w Warszawie IV Forum Aktywu Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Pod hasłem „My nie chcemy żyć na spocznij” — reprezentanci ponad 800 000 rzeszy instruktorów i harcerzy ze szkół ponadpodstawowych dyskutować będą m. in. o tym w jaki sposób kształtować aktywność postawy młodzieży wobec problemów kraju i świata, wobec najbliższego środowiska i własnej rodziny. (PAP)

Oddziały prawicy libańskiej uprowadziły żołnierzy wojsk ONZ

W poniedziałek oddziały prawicy libańskiej dowodzone przez Saada Haddada, dopuściły się nowej prowokacji wobec sił pokojowych ONZ w Libanie południowym (UNIFIL). Dokonały one ataku zbrojnego na miejscowość Tih, w której stacjonują żołnierze irlandzcy wchodzący w skład UNIFIL. Doszło do wymiany ognia, w wyniku której jeden z żołnierzy wojsk ONZ został ranny. Tego samego dnia prawicowe bojówki dokonały zasadki na konwoj wojskowy ONZ, uprowadzając 10 żołnierzy irlandzkich.

Nowy rząd Boliwii

Jak donoszą z La Paz, prezydent Boliwii pani Lidia Gueiler powołała w poniedziałek nowy rząd. W jego skład weszło 18 osób, w tym 8, które nie były członkami poprzedniego gabinetu. Nowym ministrem spraw zagranicznych jest Gaston Araoz, a ministrem obrony — kontradmirał Walter Nunez.

Do kolejnego trzeciego rządu pani Gueiler nie weszli przedstawiciele partii chrześcijańsko-demokratycznej. Ich miejsca zajęli politycy niezależni.

Lidia Gueiler, która objęła władzę w listopadzie 1979 roku raz jeszcze oświadczyła, że wybory powszechne w Boliwii powinny się odbyć zgodnie z planem, czyli 29 czerwca. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Sesja komitetu ONZ

W nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęła się kolejna sesja specjalnego komitetu do spraw zwiększenia skuteczności zasady nieśpieszenia siły w stosunkach międzynarodowych. Jak wiadomo, z inicjatywą zawarcia powszechnego układu w tej sprawie wystąpił B. Breżniew. Idea ta spotkała się z szerokim poparciem społeczności światowej oraz większości państw członkowskich ONZ.

Spotkanie dziennikarzy

W stolicy Ukrainy — Kijowie — zakończyło się międzynarodowe spotkanie dziennikarzy na temat „35-lecie wielkiego zwycięstwa”. Brał w nim udział przedstawiciel Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRR, korespondenci organów prasowych partii komunistycznych i robot-

Dywany z białostockiej „Agnelli”



Teren Fabryki Wyrobów Runowych „Agnelli” w Białymstoku stanowi ogromny plac budowy. Obiekt ma być gotowy w całości za 2 lata, a istniejące już wydziały dostarczą w tym roku 320 000 metrów kwadratowych dywanów. Na zdjęciu: na stanowisku brakarnek. CAF — fot. R. Sienko

J. Carter ogłosił program sankcji

Stany Zjednoczone zrywają stosunki dyplomatyczne z Iranem

W poniedziałek po południu prezydent J. Carter w toku kilkunastominutowego spotkania z dziennikarzami akredytowanymi przy Białym Domu ogłosił oczekiwaną od kilku dni decyzję w sprawie sankcji wobec Iranu.

W związku z całkowitym impasem rokowań w sprawie uwolnienia amerykańskich zakładników trzymany na terenie Ambasady USA w Te-

heranie i brakiem perspektyw na jakikolwiek postęp w tej sprawie J. Carter ogłosił następujący program postępowania administracji: Stany Zjednoczone zrywają stosunki dyplomatyczne z Iranem. W związku z tym zarządza się zamknięcie ambasady irańskiej w Waszyngtonie i urzędów konsularnych Iranu w innych miastach USA. Dokończenie na str. 2

Od 28 do 30 kwietnia — II Zjazd ZSMP

Aktywny udział młodzieży w pomnażaniu dorobku Polski

W liczącym blisko 3 mln członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej trwają przygotowania do II Zjazdu, który odbędzie się w dniach 28—30 kwietnia br. w Warszawie.

Przygotowania do Zjazdu, który oceni dorobek i określi dalsze zadania organizacji, zwłazszcza wynikające z uchwał VIII Zjazdu PZPR, mają rzeczowy i konkretny charakter. Wiąże się one ze stopniową realizacją wniosków i postulatów zgromadzonych w toku przedzjazdowej dyskusji.

W tych dniach odbywają się — w zakładach pracy i gminach, w jednostkach wojskowych i szkołach — spotkania delegatów na II Zjazd ZSMP z młodzieżą, poświęcone wymianom opinii i poglądów na temat materiałów zjazdowych — projektów sprawozdania i programu pracy ZSMP na następną kadencję.

Spotkania te poprzedzone zostały regionalnymi naradami aktywu ZSMP, które odbyły się w 10 miejscowościach. Była to okazja do roboczej, mającej powszechny zasięg, rozmowy o najważniejszych sprawach nurtujących młodzież pracującą miast i wsi.

W centrum uwagi — jak wynika z relacji korespondentów PAP — znajdują się konkretne zadania wynikające dla młodego pokolenia z uchwał VIII Zjazdu PZPR. Młodzież podejmuje wszelkie sprawy poruszone przez premiera Edwarda Ba-

biucha w jego oświadczeniu na posiedzeniu Sejmu, przedstawiającym program prac rządu na najbliższy okres. Młodzież pracująca stanowi dziś niemal połowę ogółu zatrudnionych w naszej gospodarce społecznej. Od niej zależy więc w nie małym stopniu sprawne i efektywne wykonywanie tegorocznych zadań.

Jednym z istotnych wątków przygotowań do II Zjazdu ZSMP jest konkretyzowanie zadań związanych z umacnianiem troski i rozwijaniem przez organizację młodzieżową różnych form pomocy dla młodych rodzin. Na uwagę zasługuje propozycja wzmacniającego program młodzieżowego patronatu nad budownictwem mieszkaniowym oraz służące lepsze- mu wykorzystaniu Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży, gromadzonego w wielu środowiskach poprzez udział w dodatkowych czynach produkcyjnych i społecznych.

W związku z przygotowaniem do II Zjazdu ZSMP szczególny charakter ma tradycyjna o tej porze roku ogólnokrajowa kampania czynów społecznych pod nazwą Młodzież wiosna Czynów. Obok takich przedsięwzięć jak porządkowanie i upiększanie miast, wsi i osiedli, pomoc rolnictwu i remonty dróg, na uwagę zasługują inicjatywy ukierunkowane na zbierkę materiałów i surowców wtórnych, efektywne i oszczędne wykorzystywanie środków produkcyjnych.

CO O TYM SĄDZICIE

Zaradni czy ruchliwi?

Niemal każdy dyrektor, jeśli go spytać o to, jakie zjawisko w swoim zakładzie uważa za negatywne, wymienia na pierwszym z pierwszych miejsc płynność kadr — czyli odchodzenie jednych pracowników, zatrudnianie nowych. Ten sam jednak dyrektor, przy innej okazji powie o pracowniku: „O, to dobry fachowiec, pracował już w kilku zakładach, ma duże doświadczenie, świetnie zna swoją branżę”.

Płynność kadr, albo jeszcze inaczej — ruchliwość zawodowa, stała się w ostatnim czasie zjawiskiem dość rozpowszechnionym. I jest nieunikniona w sytuacji pogłębiającego się braku rąk do pracy. W zawodach, w których jest mniej fachowców lub chętnych do wykonywania danej roboty — ludzie mogą wybierać nie tylko zarobki, ale i zakład. Korzystają z tego w sposób nie zawsze uczciwy, omijając przepisy (w czym dopomagają im cierpiący na brak ludzi pracodawcy), a często po prostu — porzucając pracę. Najczęściej — wykorzystując sytuację na rynku pracy — zmieniają oni fabryki w celu osiągnięcia wyższych zarobków, zamiast dojść do tego samego, zwiększając swoją wydajność w jednym zakładzie.

Postawa tych „oblatywaczy przedsiębiorstw” decyduje o tym, że złożone zjawisko ruchliwości zawodowej traktowane jest przez wielu jako w całości negatywne. Zakład inwestuje w każdego zatrudnionego, zanim stanie się on w pełni wydajnym pracownikiem: im bardziej nowoczesny park maszynowy, tym dłuższego wymaga szkolenia obsługujących; w celu jak najlepszej adaptacji obniża się nowym pracownikom normy itp. To wszystko powinno później procentować. Tylko, że „później” pracownik odchodzi, żeby w innym zakładzie znowu przyuczać się do obsługiwanego nieco innej maszyny. Bywa, że odchodzi po ukończeniu wieczorowych studiów, po otrzymaniu z zakładu mieszkania. Czy jest to lojalne?

Przecież zakład pracy — argumentują przeciwnicy fluktuacji — powinniśmy traktować jak drugi dom; z domu się nie odchodzi. Człowiek będzie wtedy dobrym pracownikiem, jeśli utożsamia się z zakładem, jeśli — przywiązany do niego — będzie czuł się dumny z jego tradycji i stanie się odpowiedzialny za działalność teraźniejszą. Przez wiele lat pracy w jednym zakładzie, nabywa się doświadczenia, robota na tym samym stanowisku nie ma żadnych tajemnic. Ta ustabilizowana, nierozpokolenia związana z zakładem część zalogi — stanowi w wielu fabrykach jej trzon. To są ci, na których można zawsze liczyć. I tych się przy różnych okazjach odnacza: za dziesięć, dwadzieścia, czy trzydzieści lat pracy w jednym zakładzie. Szukanie zresztą, bo w olbrzymiej większości są to rzeczywiście dobrzy pracownicy.

A jednak — czy człowiek, dla którego pierwsze miejsce pracy jest również ostatnim — wykorzystuje wszystkie swoje możliwości? Pytanie takie zadają zwolennicy ruchliwości zawodowej. Uważają oni, że dla zawodowego rozwoju zmiana miejsca pracy jest pożądana. Na tych samych stanowiskach w różnych zakładach, nawet tej samej branży, robota się różni. Czy można potępiać żądze zawodowych, ciekawość nowej techniki, zmiany otoczenia? Czyż nie należy dojść do rutyny? Właśnie dążność do zmian bywa twórczym motywem pracy wielu ludzi. Bywa bodźcem do inicjatyw; praca w różnych zakładach i różnych warunkach — to nie tylko nabywanie nowych doświadczeń, ale również ich przenoszenie. Więc nawet jeśli jeden zakład straci na tym, że odejdzie dobry fachowiec, inny — może zyskać podwójnie.

GRAŻYNA SZULAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 A 60-859 Poznań.

ODGŁOSY

Zimnowojenna polityka sił imperialistycznych znacznie komplikuje sytuację międzynarodową. Wbrew dążeniom narodów do wychowania społeczeństwa w duchu pokoju i przyśrodku bez groźby wojen, kraje zachodnie systematycznie zwiększają wydatki na zbrojenia tłumacząc to zagrożeniem ze Wschodu.

Owo wydumane przez tamtejszą propagandę argumenty sprzeczności z zaangażowaniem państwa w walkę o umocnienie bezpieczeństwa i sprawiedliwe warunki wszechstronnej współpracy międzynarodowej. Podejmowane przez nie w tej dziedzinie starania zyskały uznanie milionów zwolenników pokoju na Zachodzie, organizujących ostatnio liczne demonstracje przeciwko nowej fali wyścigu zbrojeń. Podczas tegorocznych świąt wielkanocnych ponownie rozległy się głosy protestu w Republice Federalnej Niemiec, tym razem w Dortmundzie, Frankfurtu nad Menem oraz w Dachau.

Z trybunu VIII Zjazdu PZPR, I sekretarz KC — Edward Gierek zgłosił gotowość Polski do zorganizowania w Warszawie konferencji w sprawie odprężenia międzynarodowego i rozbrojenia w Europie. Propozycja ta zyskała aprobatę sił postępowych. Z uznaniem powitały one także inicjatywę FPK i PZPR, dotyczącą spotkania na rzecz pokoju i rozbrojenia, na które zaproszono do Paryża europejskie partie komunistyczne i robotnicze.

Są to konkretne przykłady starań krajów socjalistycznych o odprężenie międzynarodowe. Mimo skomplikowanej sytuacji na świecie, konkretyzowana jest także zapowiedź Leonida Breżniewa z października ubiegłego roku, bo właśnie przedwczoraj kolejna grupa żołnierzy radzieckich opuściła NRD.

Tak w praktyce państwa socjalistyczne dokumentują szczerą swą pokojową intencję. W interesie całego świata.

PIK

Stany Zjednoczone zrywają stosunki dyplomatyczne z Iranem

Dokończenie ze str. 1

Personel dyplomatyczny liczący łącznie 35 osób oraz 209 oficerów irańskich odbywających staże w Stanach Zjednoczonych mają opuścić USA w ciągu najbliższych 48 godzin.

● Ogłasza się pełne embargo na handel i wszelką współpracę gospodarczą Stanów Zjednoczonych z Iranem. Przeprowadzona zostanie inwentaryzacja majątku irańskiego w USA, w tym kont irańskich w amerykańskich bankach. Majątek ten zostanie zabezpieczony i posłuży jako źródło wypłaty odszkodowań amerykańskim przedsiębiorstwom i obywatelom roszcującym pretensje materialne do Iranu.

● Wstrzymane zostanie wydawanie wiz wjazdowych obywatelom irańskim, pragnącym przybyć do Stanów Zjednoczonych.

Administracja rozpatrzy wszystkie kroki, jakie mogą zostać w przyszłości podjęte przez USA wobec Iranu w wypadku przeciągania się kryzysu w sprawie zakładników. Wyjaśniając motyw postępowania J. Carter stwierdził, że rząd amerykański uważa, iż władze państwowe Iranu ponoszą pełną

Powstanie Naczelny Sąd Administracyjny

Urząd musi służyć obywatelowi i cenić jego czas

Trwają organizacyjne przygotowania do utworzenia nowego rodzaju sądownictwa: Naczelnego Sadu Administracyjnego wraz z jego ośrodkami zamiejscowymi. Przypominamy, że stworzenie możliwości zaskarżania decyzji administracyjnych do sądu z powodu ich niezgodności z prawem jest jednym z węzłowych punktów dokonanej niedawno — z poselskiej inicjatywy — nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Jej realizacja — a nowelizacja ta wchodzi w życie 1 września br. — oznaczać będzie umocnienie praworządności w stosunkach między administracją a obywatelami.

Ma to, zwłaszcza dziś, wielkie znaczenie społeczne, bezpośrednio wiąże się z zagadnieniem prawidłowego funkcjonowania urzędów państwowych.

zwłaszcza w zakresie obsługi obywatela, do czego rząd przykłada wielką wagę. Realizacja całości znowelizowanego KPA sprzyjać będzie realizacji przy pomnianych przez premiera w exposé sejmowym zasad, iż urząd musi służyć obywatelowi, cenić jego czas, uważnie wysłuchiwać ludzi, przestrzegać prawa i pilnować, aby było ono stosowane jednako wobec wszystkich.

Rada Państwa powołać ma prezesa, jego zastępców i sędziów Naczelnego Sadu Administracyjnego. Organizacja ośrodków zamiejscowych NSA należy do ministra sprawiedliwości. Liczba tych przyszłych ośrodków będzie wypadkową zarówno konkretnych potrzeb w tej dziedzinie, jak i możliwości zapewnienia wykwalifikowanej kadry sędziowskiej. Wysunięta została koncepcja

tworzenia ośrodków zamiejscowych NSA przede wszystkim w miastach posiadających zaplecze uniwersyteckie, w postaci wydziału prawa i administracji. Prawo administracyjne jest bowiem bardzo złożone i ma szeroki zakres, a niezbędne jest zapewnienie od początku właściwego poziomu orzecznictwa NSA.

Sprawy związane z organizacją ośrodków zamiejscowych NSA znajdują się w rozporządzeniu, którego projekt opracowuje się w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ponadto wydane musi być rozporządzenie, dotyczące opłat związanych ze złożeniem skargi do NSA.

NSA — podobnie jak wszystkie sądy w Polsce — podlegać będzie nadzorowi sądowemu Naczelnemu Sądowi Najwyższemu.

PAP

Pożar w gmachu poznańskiej Akademii Ekonomicznej

Wczoraj w południe w gmachu Akademii Ekonomicznej w Poznaniu wybuchł pożar. Do akcji skierowano 16 jednostek straży pożarnej. Początkowo pożar nie wydawał się groźny, palili się stropy poddasza. Jednak na skutek zawirowań powietrza w niskich pomieszczeniach strychowych ogień rozprzestrzenił się, zajęło się także poszybie dachu. Dzięki sprawniej akcji udało się pożar szybko zlokalizować, po trzech godzinach dogaszono ostatnie źródła ognia.

Przyczyna powstania pożaru była iskra z aparatu spawalniczego od której zajęło się wyposażenie jednego ze strychowych pomieszczeń. Dokładne straty nie są jeszcze znane. Wypaleni uległy jednak poddasze, zalane zostały pracownie dydaktyczne. Dzięki pomocy pracowników i studentów Akademii udało się uratować wiele cennego sprzętu i książek. (jog)

Gratulacje dla najwyższych władz państwowych PRL

Nadchodzą z zagranicy dalsze depesze gratulacyjne w związku z powołaniem przez Sejm najwyższych władz państwowych PRL.

W depeszach skierowanych do Henryka Jabłońskiego z okazji ponownego wyboru na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa PRL zawarte są życzenia sukcesów w pracy dla dobra kraju.

Sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS Gustav Husak wyraża w depeszy przekonanie, że tradycyjne stosunki przyjaźni i wszechstronnej współpracy między obywatelami obu państw będą nadal się zacieśniać i rozwijać.

Sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker

składa najlepsze życzenia dalszych sukcesów dla dobra narodu polskiego oraz stałego pogłębiania braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między naszymi krajami.

Życzenia wielu osiągnięć w odpowiedzialnej pracy wyraża się, wraz z gratulacjami, w depeszach kierowanych do prezesa Rady Ministrów Edwarda Babiucha.

Przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi Stoph składa życzenia sukcesów w dziele realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR.

Premier rządu RRS Ilie Verdeț wyraża przekonanie, że stosunki między naszymi krajami i narodami będą się nadal rozwijać dla wzajemnego dobra.

PAP

telefony donoszą

● Tragiczny wypadek zanotowano we wtorek rano na dworcu kolejowym w Koninie. Zginęła tam pod kołami pociągu kobieta.

● Jazda nietrzeźwego kierowcy doprowadziła w poniedziałek do wypadku w pobliżu Pleszewa. Na jeżdżącej na „Trabantem” na zaparkowany na poboczu samochód osobowy, na skutek czego odniósł obrażenia jadący z nim pasażer. Przewieziono go do szpitala.

● W Szkłarcze Przygodzkiej w województwie kaliskim przewrócił się na jezdnię nietrzeźwy motorowerzysta. Finał — obrażenia i pobyt w szpitalu.

● Straż Pożarna w Poznaniu wyzywana była w poniedziałek kilkakrotnie do gaszenia palących się traw. Pożary te zanotowano na dworcach we Francowie, Poznaniu-Wschód oraz na skarpach i rowach przy ul. Gnieźnieńskiej i Koszalińskiej. (b)

Sprostowanie

We wczorajszej informacji pt. „Systematyczny rozwój gospodarczy krajów wspólnoty socjalistycznej” powstał z winy korekty błąd, który zmniejszał sens jednego fragmentu. Poprawnie odpowiednio zdanie powinno brzmieć: „Rozmiary produkcji przemysłowej krajów RWPG w 1979 roku, w porównaniu z rokiem poprzednim, zwiększyły się o 3,7 procenta, zaś w ciągu czterech lat bieżącej 5-letki — o 23 procent w Bułgarii przynosił ten w latach 1974-1979 wynosił 29 procent, w CSRS — 21, na Kubie — 18, w Mongolii — 35, w NRD — 22, w Polsce — 26, w Rumunii — 48, w Wietnamie — 31, w ZSRR — 29 procent”.

Za błąd przepraszamy. (—)

Nadrabianie opóźnień na polach

Rozpoczyna się siew buraków

W większości rejonów kraju wiosenne prace polowe są już zaawansowane. Wprawdzie ubiegłotygodniowe warunki atmosferyczne niezbyt im sprzyjały, niemniej tempo prac jest duże. Ocenia się, iż dwutygodniowe opóźnienie w wejściu na pola zostało w znacznej mierze nadrobione. Zjednoczenie Przedsiębiorstw PGR w Poznaniu, działające na terenie województwa poznańskiego, leszczyńskiego i konińskiego, przewiduje, że do końca bieżącego tygodnia siewy w państwowych gospodarstwach, powinny być zakończone. Do świąt obsiano w tych województwach 26 procent arealu, przeznaczanego pod zboża oraz 35 procent grochu.

Trochę niepokoju budzą uprawy rzepaku. W Wielkopolsce są wprawdzie pola bardzo dobre, ale są także i rejon, gdzie plantacje bardzo ucierpiały wskutek mroźnej i bez-

śnieżnej zimy. Około 15 procent tych upraw trzeba będzie przeorać. W państwowych gospodarstwach rolnych w rejonie Obornik, Gniezna i Środy straty w rzepakowych uprawach wynoszą nawet do 30 procent, w to miejsce posiany będzie jęczmień. Była to już druga z kolei, niekorzystna dla wegetacji rzepaku, zima.

W tym tygodniu PGR-y rozpoczynają siew buraków cukrowych oraz sadzenie ziemniaków. Czempin, Manieczki, Pudliszki, Góra, to pierwsze gospodarstwa, które przystąpiły do tych prac.

Przybierają na sile prace w spółdzielniach produkcyjnych. W Konińskim najbardziej zaawansowane są one w RSP Wąbrzeźnek. Ogółem ocenia się, że siewy w tym województwie wykonano do mino nej niedzieli w 10 procentach. (zd)

Prasa wielu krajów

Dokończenie ze str. 1
czych oraz na zapowiedź rozszerzenia kompetencji poszczególnych ogniw władzy państwa wej.
Prasa brytyjska eksponuje zamierzenia programowe w dziedzinie handlu zagranicznego

go; dziennik „The Times” stwierdził, że jednym z najważniejszych postulatów polityki gospodarczej rządu PRL jest dążenie do ograniczenia importu oraz jak największego rozszerzenia eksportu.

PAP

Kolejna grupa żołnierzy radzieckich opuściła NRD

7 bm. w miejscowości Oschatz w okręgu lipskim odbyła się uroczystość pożegnania kolejnej grupy żołnierzy radzieckich, którzy zgodnie z zapowiedzią L. Breżniewa z października ubiegłego roku opuszczają NRD, udając się w drogę powrotną do ZSRR. Odjeżdżających żołnierzy żegnali przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i administracyjnych oraz delegacje zakładów pracy, organizacji młodzieżowych i Narodowej Armii Ludowej NRD.

Poprzedniego dnia odbyło się

w Oschatz przyjacielskie spotkanie opuszczających NRD żołnierzy radzieckich z przedstawicielami miejscowych władz i delegacją NAL. Pierwszy za stopa dowódcy grupy wojsk radzieckich, gen. por. W. Gordienko, oświadczył, że pomimo skomplikowanej sytuacji międzynarodowej rząd ZSRR, wycofując kolejny kontyngent wojsk radzieckich z NRD do kraju, konsekwentnie realizuje postanowienie w sprawie jednostronnej redukcji sił zbrojnych w Europie środkowej.

PAP

Bezprawne wykluczenie Afganistanu z Organizacji Państw Muzułmańskich

Agencja „Bachtar” rozpowszechnia oświadczenie rządu afgańskiego, dotyczące nadzwyczajnej sesji Organizacji Państw Muzułmańskich, która na szczepie ministrów spraw zagranicznych ma się zebrać w stolicy Pakistanu, Islamabadzie, w dniu 16 bm. Oświadczenie podkreśla, że rząd afgański uważa wykluczenie Afganistanu z tej organizacji za bezprawne, a omarowanie tzw. „zagadnienia afgańskiego” za mieszanie się w sprawy wewnętrzne narodu afgańskiego.

Niezależnie od braku zaproszenia, Afganistan wysłał do Islamabadu delegację z ministrem spraw zagranicznych, Mohammadem Dostem na czele. Delegacja będzie gotowa przedstawić stanowisko rządu i narodu na temat rzeczywistej sytuacji w kraju, zdementować wywołaną działalność sił imperialistycznych — stwierdza oświadczenie. (PAP).

Zmarł prof. dr J. Janicki

W wieku 76 lat, 4 bm. zmarł prof. dr Józef Janicki, wybitny uczyony i organizator życia naukowego w Poznaniu. Był czołowym polskim biochemikiem. Jego prace z zakresu biochemii żywności, biosyntezy, technologii przemysłu spożywczego i garbarstwa cytowane są w podręcznikach i encyklopediach na całym świecie. Józef Janicki był inicjatorem szeregu nowych kierunków badań w Polsce. Zespół pod jego kierunkiem pierwszy w krajach RWPG otrzymał witaminę B12. Był nie tylko wybitnym uczonym — członkiem rzeczywistym PAN — lecz również człowiekiem bardzo związanym z praktyką. Kładł podwaliny dla naszego przemysłu spożywczego w Polsce. Gdy w 1944 roku rozpoczął w Lublinie działalność Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd

Tymczasowy, Józef Janicki był w nich organizatorem i dyrektorem Departamentu Przemysłu Spożywczego. Później zorganizował i kierował Instytutem Przemysłu Skórzanego. Pracę naukową rozpoczął w 1927 roku jako asystent w Katedrze Technologii Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego. W późniejszym okresie był w Poznaniu jednym z współorganizatorów i prorektorem Wyższej Szkoły Rolniczej — dzisiejszej Akademii — oraz organizatorem i wieloletnim dziekanem Wydziału Technologii Żywności na tej uczelni.

Odszedł wybitny uczyony. Nauka polska poniosła dużą stratę. Prof. Józef Janicki wychował wielu utalentowanych uczonych. Jest wśród Jego uczniów dwóch członków PAN, 20 profesorów, ponad 20 docentów i kilkudziesięciu doktorów. (—)

Po raz piąty

Zawieszenie broni w Czadzie

W podpisaniu w poniedziałek porozumienia przywódcy walczących ze sobą o przejęcie władzy w Czadzie ugrupowań, zobowiązali się zaprzestać działań bojowych we wtorek w południe. Jednakże oni sami sceptycznie wyrażają się o trwałości nowego rozjemcy.

Prezydent Czadu Goukouni Oueddei i jego przeciwnik, minister obrony Hissen Habre obarczają się wzajemnie odpowiedzialnością za powodzenie nowej inicjatywy pokojowej podjętej przez mediatora z ramienia Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA), prezydenta Togo Gnassingbe Eyadema. Nowy rozjem jest już piątym tego rodzaju porozumieniem od czasu wybuchu walk. Wszystkie poprzednie nie przetrwały jednego dnia. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura minimalna od 9 do plus 1 stopnia, maksymalna od plus 6 do plus 9 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 8 stopni, w Kaliszu plus 5 stopni, w Koninie plus 5 stopni, w Lesznie plus 10 stopni, w Pile plus 9 stopni; ciśnienie 996 hPa, czyli 747 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny

corocował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejśerowicz,

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczel-

nego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę-

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem gruda-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

POLSKIE LATA OSIEMDZIESIATE

Nad mapą inwestycji

Można powiedzieć, że inwestycje to polska specjalność lat siedemdziesiątych. Zaden.chyba kraj w Europie w tej dekadzie nie inwestował tak wiele, jak my. Taka strategia i taki podział dochodu narodowego, zakładający przeznaczenie sporej jego części na budowę nowych obiektów, był konieczny. Bez nowych inwestycji nie można byłoby zapewnić zatrudnienia dla 2 milionów ludzi pojawiających się w tym okresie na rynku pracy. Tak więc motorem napędowym inwestycyjnego ożywienia była zarówno potrzeba tworzenia nowych stanowisk pracy jak i konieczność rozwijania nowych dziedzin produkcji oraz modernizacji innych.

Ten proces drugiej industrializacji Polski spowodował, iż w dekadzie lat siedemdziesiątych wartość majątku trwałego wzrosła o trzy czwarte, powstało 450 nowych zakładów przemysłu kluczowego, wiele innych zmodernizowano. Ukończono budowę szeregu nowych obiektów, które dzisiaj znane są każdemu Polakowi: Huta „Katowice” Port Północny, Fabryka Samochodów Małolitrażowych, Zakłady Nawozów Sztucznych w Policach czy też Kombinat Paliwowo-Energetyczny w Bełchatowie. Budowano również sporo w Wielkopolsce. Nie sposób tych wszystkich obiektów wymienić, ale na przykład gdyby wybrać chociażby te, które służyły produkcji żywności, to w każdym województwie wielkopolskim znalazłoby się po kilka. Na przykład browar, słodownia, piekarnia w Poznaniu, „Hortex” w Środzie, kondensownia mleka w Gostyniu (leszczyński), zakłady mięsne w Kole (koniński), czy też Kalki Zakłady Mleczarskie, fabryka suszarni ziarna w Rogoźnie (piłski).

Dalsze utrzymywanie wysokich nakładów na inwestycje nie jest ani możliwe, ani też niezbędne. Obecnie trzeba starać się jak najlepiej wykorzystać nowo powstałe obiekty. Uzyskać ich pełną moc produkcyjną. Nie wszędzie to się udaje. Na przykład jak wynika z oceny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, wśród 14 inwestycji przekazanych do eksploatacji w województwie w ostatnich latach, w 10 mino upływu przewidzianego terminu nie uży-

skano projektowanej mocy produkcyjnej. Nie najlepiej wykonywane są też liczne maszyny, zakupione często z trudem za dewizy. Na przykład ponad 300 000 nowoczesnych obrabiarek stoj w krajowych fabrykach niewykorzystanych przez półtora zmiany: tylko górnictwo, hutnictwo żelaza i przemysł włókienniczy pracują na trzy pełne zmiany. Nasuwa się wniosek oczywisty, że zanim podejmie się decyzję o budowie nowego obiektu, trzeba bardzo dokładnie sprawdzić, czy należyce wykorzystywane są podobne, już istniejące.

Decyzji o budowie nowych inwestycji wydawać się będzie obecnie i w niedalekiej przyszłości znacznie mniej. W uchwale VIII Zjazdu PZPR zapisano, iż udział inwestycji w podziale dochodu narodowego będzie się kształtował w latach 1981 — 85 poniżej 20 procent (w 1975 — 27 procent), zaś pierwszeństwo będą miały przedsięwzięcia służące poprawie efektywności gospodarowania oraz lepszemu harmonizowaniu procesów produkcyjnych. Pierwszy krok do zmniejszania rozmiarów inwestycji uczyniony zostanie już w tym roku. Przechodzi się na 17 — 18 procent dochodu narodowego. Po to między innymi, aby zwiększyć nakłady na rozwój budownictwa mieszkaniowego, szpitalnego, na „kompleks żywnościowy”, energetyki i transport. Ale tego roczne 17 procent to nadal kwota ogromna (600 mld zł). A więc mimo pozornego regresu, jest to tyle samo, ile przeznaczaliśmy na te cele w połowie obecnej dekady, czyli w okresie największego inwestycyjnego przyspieszenia.

Wprowadzane już w tym roku obniżenie nakładów inwestycyjnych pozwala zmniejszyć produkcję przeznaczoną na potrzeby tych inwestycji. Będzie więc możliwe zaoszczędzenie surowców, materiałów i energii oraz skierowanie ich na zaopatrzenie przemysłów, mających obecnie zasadnicze znaczenie dla przywrócenia równowagi, a więc produkujących na rynek i eksport.

Z tematem inwestycji zawsze łączy się problem modernizacji. Jest to jedna z najprostszych, najszybszych oraz taniich form wzrostu możliwości produkcyjnych gospodarki. Tymczasem w przemyśle u-

dział inwestycji modernizacyjnych w ogólnych nakładach nie przekracza 30 procent. W perspektywie inwestycje modernizacyjne powinny osiągnąć połowę ogólnych nakładów przeznaczonych na rozwój przemysłu. Będzie to nadal poziom minimalny, gdyż w krajach wysoko rozwiniętych wydatki na modernizację stanowią 80 procent wszystkich nakładów inwestycyjnych. Po prostu nie inwestuje się w mury, lecz w maszyn i technologie i postępowanie organizacyjne.

U nas zabieg modernizacyjny ciągle nie są należyście doceniane. Mimo tego, że w krótkim czasie, przy niewielkich, często nakładach pozwalają na znaczne zwiększenie możliwości produkcyjnych. Rachunek jest prosty: W zakładzie budowanym od podstaw na uzyskanie przyrostu produkcji wartości jednej złotówki, trzeba wydatkować 2 — 3 złote, w przypadku modernizacji ten sam wynik można uzyskać przy pomocy nakładów poniżej 1 zł.

Administracje fabryczne wolą zresztą „normalne” inwestycje. Modernizacja często jest przecież kłopotliwa. Odbija się w czasie pracy fabryki. Wymaga większej operatywności ze strony kadry technicznej. Dla zakładów modernizowanych trudniej uzyskać zgodę na import nowoczesnych maszyn i urządzeń. Ostatnio podjęto decyzję przyspieszającą produkcję niektórych maszyn i urządzeń najeźściej stosowanych dla modernizacji zakładów przemysłowych. Chodzi o elementy hydrauliki, pneumatyki i urządzenia elektryczne.

Stwarzając warunki sprzyjające inwestycjom modernizacyjnym, trzeba równocześnie zmienić dotychczasowe metody działania i sposób myślenia. Modernizację to przecież obecnie jedno z podstawowych źródeł poprawy efektywności gospodarowania. Inwestycje zaś są tą sferą działalności gospodarczej, której wyniki mają niezaprzeczalny wpływ na warunki życia każdej niemal polskiej rodziny.

MAREK PRZYBYLSKI



Rowery i wrotki zamiast sanek

Sanki i łyżwy powędrowały do piwnic, skąd wyciągnięto rowery i wrotki...

CAF — fot. Broniarek

Nauka praktyce rolniczej

Myśl przemieniona w maszyny

W dzisiejszych czasach, gdy na świecie przybywa co sekunde 8 000 osób do wyżywienia, gdy kurczy się powierzchnia użytków rolnych w krajach rozwiniętych, a jest jeszcze niedostatecznie wykorzystywana w krajach zacofanych, gospodarczo-ogromnego znaczenia nabiera dobra uprawa ziemi, ochrona roślin i starmann ich zbiór oraz przechowywanie i przetworstwo. Chodzi bowiem o to, aby wydobyć z ziemi jak największą ilość rolnych, ale i zarazem o to, aby zrobić to jak najtaniej.

W tym dążeniu Polska nie może być wyjątkiem. Wprawdzie nie mamy jeszcze wystarczającego wyposażenia w mechaniczne środki do produkcji rolnej, bo przypada na nas załedwie jeden koń mechaniczny na hektar użytków rolnych, to znaczy trzykrotnie mniej niż potrzeba. Ale musimy ten dyspens w najbliższym dziesięcioleciu odrobić. Ponadto kurczy się u nas powierzchnia użytków rolnych. Jeszcze mamy wprawdzie 0,47 ha na każdego obywatela PRL, gdy średnia światowa wynosi 0,40 ha na jednego mieszkańca, ale te niecałe pół hektara musimy tak starannie uprawiać i wykorzystywać, aby dać jak najwyższy plon. W tym celu potrzebne są dokładne, wydajne i ekonomicznie pracujące maszyny.

Tym zagadnieniem zajmuje się, istniejący już 35 lat, Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, który jest jedyną taką placówką w kraju, koordynującą i odpowiadającą za rozwój konstrukcji wszystkich maszyn rolniczych w Polsce. Instytut ma ponadto swój udział w specjalizacji w ramach RWPG (prace nad maszynami do ziemniaków dla su szarnictwa i ogrodnictwa). W tych wszystkich pracach zwraca się szczególną uwagę zarówno na materiałochłonność jak i energochłonność maszyn rolniczych.

Proszę sobie wyobrazić, że dla wyprodukowania maszyn rolniczych w Polsce potrzeba rocznie 360 000 ton stali walcowanej, 20 000 kilometrów łańcuchów, nie mówiąc już o innych materiałach. Moż-

na z łatwością wyliczyć, jaka to byłaby korzyść, gdyby udało się zaoszczędzić choć jeden procent z tych materiałów — mówi dyrektor poznańskiego PIMR, prof. dr hab. inż. Kazimierz Mielec. — Ten sam problem jest z energią potrzebną do wyprodukowania maszyn rolniczych. W USA na przykład zużywa się 17 kilowatogodzin dla wytworzenia jednego kilograma maszyny rolniczej. W Polsce do tej pory nikt dokładnie tego nie obliczył. Musimy się zabrać do tego zagadnienia. Interesuje nas również eksploatacja. Jaka powinna być moc ciągników, maszyn samobieżnych, można się przekonać dopiero w praktyce. Maszyny muszą być sprawdzone, w różnych warunkach glebowych i pogodowych. Dlatego tak wielką wagę przykładamy do finansowania i wytworzenia we własnym zakresie aparatury pomiarowej, na którą przeznaczamy jedną czwartą środków w budżecie rocznym naszego instytutu.

Prace badawcze i konstrukcyjne PIMR koncentrują się obecnie na wypełnianiu luk w ciągach technologicznych podstawowych prac rolniczych. Na przykład w związku z tendencją do użytkowania w polskim rolnictwie ciągników większej mocy potrzebne są wydajniejsze pługi. Skonstruowano więc rodzinę 5 takich pługów typu Atlas o szerokościach roboczych do 200 cm. Są one przystosowane do orki szybkiej. Obecnie we współpracy z innymi instytutami specjalistycznymi prowadzi się prace badawczo-rozwojowe nad nowymi typami narzędzi do głębokiego spulchniania gleby. Potrzeba wieloskibowych pługów ciągnikowych, kultywatorów o większych szerokościach, glebogryzarek, bron talerzowych i specjalnych, zestawów uprawowych pod buraki, agregatów do łączenia narzędzi z ciągnikami. Są to zada-

nia dla pracowników instytutu na obecna pięciolatke. Rozwiązania konstrukcyjne wymaga technika nawożenia mineralnego i organicznego. Chodzi zwłaszcza o siewniki nawozowe o dużej skrzyni ładunkowej. Potrzebne są maszyny rozdrabniania zbrylonych nawozów sztucznych, urządzenia do mieszania tych nawozów, adaptery do roztrzaskania obornika, przystosowane do przyczep samowyladowczych. Na konto instytutu trzeba zapisać ostatnio ładowarkę czolową, która może załadować 50 ton obornika na godzinę. Jest to maszyna uniwersalna, nadająca się również do załadunku materiałów sypkich, okopowych, ściemiastych.

W latach 1981—1985 wprowadzi się maszyny kombinowane do jednoczesnego siewu z zaprawianiem nasion. Pojawia się maszyny w postaci siewników pneumatycznych do punktowego wysiewu nasion warzyw, buraków i kukurydzy. W ochronie roślin przewiduje się opryskiwacze o zwiększonej wydajności, uzupełni braki w maszynach specjalistycznych.

W przyszłości pojawiają się nowe generacje maszyn i skompletowane linie i zestawy do zbioru roślin paszowych, jak np. samobieżne kombajny paszowe, wydajniejsze sieczkarnie połowe, aktywne maszyny do przetrzaskania i zgrabiania, pras, rozdrabniacze.

Kilkadziesiąt nowych typów maszyn rolniczych, które wejdą do produkcji i na rynek krajowy w tej pięciolatce, dzięki instytutowi otrzymało opinię i zostało wypróbowanych przez 160 pracowników inżynieryjno-technicznych, przy udziale podobnej liczby fachowych robotników-specjalistów. Taka jest powszechna wymowa hasła: nauka — praktyce rolniczej.

MARIA POLCYNOWA

Dawno temu, nie tyle za górami i lasami, lecz między Odram i Bugiem, nazywano tę część auta po prostu: rurą wydechową. Obecnie takiego określenia może użyć jedynie samochodowy laik. Znawcy przedmiotu bezwzględnie go sprzeczają, używając terminu: tłumik. I, na dodatek w przypadku samochodów z silnikiem umieszczonym w przódzie, dzieląc go będą na przedni oraz tylny, jako też część środkową (czyli ową nieszczęsną rurę).

Ale, w końcu — jak się znał tak się znał... Było można było w każdym sklepie „Polmozybytu” nabyć, gdy komu potrzebna, każdy z kawałków owej „rury wydechowej”, na którą składają się trzy elementy. Codziennie natomiast poucza, że dokonanie wspomnianego zakupu jest dla posiadaczy „Fiatów” oraz „Syren” nie takie łatwe.

Dlaczego? Szukając odpowiedzi na to pytanie, trafiłem do Zakładu Sprzętu Motoryzacyjnego w Brodnicy (Toruński), krajowego potentata w produkcji tłumików. Fabryka ta, zatrudniająca bez mała dziewięćset osób, wytwarza rocznie niemal 1,2 miliona tłumików wydechu do najrozmaitszych samochodów osobowych (poza F—126), a także do różnych ciężarówek. To samo przedsiębiorstwo dostarcza również rocznie około 430 tysięcy filtrów powietrza (jednakże nie produkuje się tu wkładów do nich), także z myślą o wozach przeróżnego rodzaju.

Teoretycznie zdolności wytwórcze brodnickiego zakładu, podlegającego obecnie Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie, powinny wystarczyć na zaspokojenie potrzeb FSO, pozostałych fabryk produkujących samochody dostawcze i ciężarowe, jak również zapewnić możliwość dokonywania okresowych wymian zarówno tłumików, jak też filtrów powietrza. Lecz pomimo realizowania w pełni planów (I kwartał brodnicka załoga zamknęła nawet pewną nadwyżkę), potrzeby przewyższają obecnie możliwości wytwórcze. Dopiero przewidywana dalsza rozbudowa ZSM w Brodnicy pozwoli radykalnie zwiększyć comiesięczne dostawy.

A w ogóle ciekawa to fabryka. Powstała ze skromnego warsztatu kowalskiego, założonego we wsi Michałowo (dziś przedmieście dwudziestotysięcznej Brodnicy) przez rodzinę Głogowskich niemal półtora wieku temu. Kuźnię z biegiem czasu przekształcono w niewielką wytwórnię narzędzi rolniczych, które przejęła w latach międzywojennych grudziądzka Spółka Akcyjna „Unia”, wytwarzająca również maszyny dla potrzeb wsi. Lata powojenne związa-

LIST Z POLSKI

Ciszej na drogach?

ły początkowo zakład z przemysłem okrętowym (dostawa urządzeń wentylacyjnych dla statków); dopiero w roku 1959 brodnicka fabryka włączona została w orbitę produkcji przemysłu motoryzacyjnego — Zjednoczenia POLMO.

Od tej pory datuje się zasadniczy postęp w rozwoju i unowocześnianiu ZSM. Można mówić o zdecydowanym kroku naprzód na polu postępu technicznego. Bowiem tłumiki mogą być mniej lub bardziej trwałe, co wiąże się z technologią ich wykonywania metodą zgrzewania albo zawałcowywania. Ta druga metoda pozwala uniknąć niszczenia powierzchni ochronnej blachy, z której wyrabia się tłumiki i tym samym przyczynia się do wydłużenia okresu ich użytkowania. Stopniowo w brodnickiej fabryce coraz więcej wyrobów fabrykować się będzie więc właśnie poprzez zawałcowywanie.

Lecz sedno sprawy to wnętrze tłumików. Chodzi o to, by z pomocą wełny bazaltowej (dostarczanej przez zakład

w Trzemesznie niedaleko Gniezna, pracujący na licencji) albo w inny sposób — wyciszyć odgłosy samochodowego silnika. I w tym zakresie kierownictwo brodnickiego ZSM notuje wyraźny postęp. Najpierw powiodło się zredukowanie tak zwanej zewnętrznej głośności pracy silnika fiatowskiego („dużego”) z 84 do 82 decybeli, a obecnie pracuje się nad tym, by w roku przyszłym obniżyć te odgłosy do poziomu 80 decybeli. Wymaga to przekonstruowania tłumików i zastąpienia wełny mineralnej — węzłem rezonatorowym.

W zakładzie trwają także prace mające na celu ujednolicenie tłumików do „Fiat 125” i „Poloneza”, a także zuniifikowanie przedniego tłumika do „Nysy”, „Tarpana” i „Żuka”. Siedem wyrobów ZSM uzyskało znak jakości „1”, a swego rodzaju ich nobilitacją jest współpraca wytwórni ze szwedzką firmą „Volvo”, będącą odbiorcą tłumików do samochodów osobowych. Jeżeli zaś chodzi o filtry powietrza — mają je z Brodnicy każda „Syrena”, każdy „duży” „Fiat”, liczne ciągniki, auta ciężarowe, a nawet kombajny zbożowe „Bizon”. Trwa ponadto i rozwija się współpraca brodnickiej załogi z czechosłowackim przemysłem motoryzacyjnym oraz z „Czerną Zastawą” w Jugosławii. Ale przede wszystkim fabryka pracuje na potrzeby żerańskiej FSO.

Tu, gdzie obecnie pracuje brodnicki Zakład Sprzętu Motoryzacyjnego, ongiś widniał warowny gród. Liczne zabudki ze średniowiecza przypominają niemal siedemsetletnie dzieje grodu nad Drwęcą. Dzisiejsza Brodnica to jednak przede wszystkim ruchliwy ośrodek różnorodnego przemysłu, a poza tym żywy uczęszczana miejscowość turystyczna na szlaku Toruń — Olsztyn. Wokoło miasta istnieje kilka rezerwatów przyrody. Kojarzą się one z potrzebą ciszy. Nad tym, by pomniejszać rozmiary jej zakłócania pracuje załoga ZSM. Mały tłumik, a problem spory.

WIESŁAW PORZYCKI

PEŁNYM GŁOSEM

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Dyskusja to zacząć działania

Pod prąd po prąd

„Radzą, radzą, a co z tego wyniknie?” — spytał mnie po I Krajowej Naradzie Młodych Energetyków w Koninie jeden z jej obserwatorów, rozdrażniony niekiedy działaniami związków młodzieży. Rzeczywiście — nie wyniknie z tej narady nic, co można zważyć, zmierzyć, podnieść. Ale...

★

Nie sprawił tego przypadek, że właśnie w Koninie przedstawiciele trzymilionowego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, przygotowujący się do II Zjazdu swej organizacji, postanowili spędzić trzy marcowe dni. Mieli zastanowić się nad swoim i rówieśników udziałem w dalszym rozwoju podstawowej gałęzi gospodarki — wytwórczości energii. Wszak tutaj właśnie istnieje największy w kraju zespół elektrowni — Pątnów — Adamów — Kocan — to w stronę Lubstowa zwracają się oczy energetyków, którzy twierdzą, że wydobyć węgla z tej szybko budowanej kopalni węgla brunatnego stać się może „językiem u wagi” energetycznych problemów nie tylko Konin; to w tutejszych kopalniach, elektrowniach i zakładach wytwarzających dla potrzeb krajowej energetyki, pracuje bardzo wielu młodych fachowców.

Dla przykładu w Fabryce Urządzeń Górniczych Odkrywkowego młodzież to 80 procent zatrudnionych — to ona w dużej mierze bardzo szybko opanowała nowoczesne technologie produkcji przenośników taśmowych, których niedobór paraliżuje pracę na niektórych odkrywkach, umniejszając górniczy wysiłek. W tej właśnie fabryce młodzież organizując tak zwaną „niedzielę dyrektorską” wyprodukowała w ubiegłym roku za prawie półtora miliona złotych przenośników dla Bełchatowa, Turowa i Turoszowa.

Przez trzy marcowe dni 250 przedstawicieli młodych pracowników energetyki, górnictwa węgla kamiennego i brunatnego, biur projektowych, przedsiębiorstw budowlanych i remontowych, a także korzystających z energii próbowało w zbiorowej refleksji przeanalizować sposoby oszczędnego, efektywnego i gospodarnego produkowania oraz korzystania z energii. Odwiedzili także kilka z kładow „pracy Konin”; tych, które energię produkują i tych, które bez niej nie mogłyby pracować.

Ramy tej dyskusji — różnorodnej i dotyczącej problemów nie tylko branżowych, były wszakże dość konkretne; określały je uchwały VIII Zjazdu PZPR, który sprawom przyszłości energetyki poświęcił wiele uwagi. Od ludzi wszakże, co podkreślano niemal w każdej wypowiedzi, zależy, by ustalenia te wypełniały były nie tylko pracą, lecz również sposobem myślenia o problemach energetycznych kraju.

★

Jest rzeczą oczywistą, co podkreślano na naradzie (jednocześnie, że planowane na najbliższe pięć lat zwiększenie produkcji energii elektrycznej o 28 procent nie w pełni zaspokoi wszystkie potrzeby. Aby jednak skutki tego niedoboru uczynić najbardziej znośnymi, trzeba wykształcić — na przykładzie dysponentów mocy — bardziej ogólne i racjonalne spojrzenie. Podawano bardzo przekonujące przykłady, iż nie zawsze tak się dzieje.

Zalóżmy, iż niekoniecznie w momencie szczytu brakuje 200 megawatów energii. Trze-

ba dokonać wyboru, kogo (na bardzo nieraz krótki czas), pozbawić jej w ogóle. Zdarza się więc, że niekiedy rano w momencie udoju w wielu gospodarstwach brakuje prądu; albo też pozbawione są go fermi drobiu, wylegarnie piskląt. Albo, co zdarzało się nieraz w Hucie Aluminium Konin, przez kilkadziesiąt minut brakuje go na wydziale elektrolizy, gdzie roztopiony metal natychmiast zastęga, powodując nie tylko straty przy wytwarzaniu aluminium, ale dewastując urządzenia.

Racjonowanie energii przy coraz powszechniejszej mechanizacji prac w gospodarstwach rolnych, przy wprowadzaniu coraz częściej reagujących urządzeń w przemyśle, wymagać będzie mądrzejszego przewidywania skutków. Uczynić to najlepiej mogą fachowcy, nie więc dziwnego, że eliminacji przypadkowości w doborze pracowników i nieustannemu podnoszeniu przez nich zawodowych kwalifikacji poświęcono wiele uwagi. Te same problemy nurtują pracowników wykonawstwa inwestycyjnego, remontowego, młodych pracowników biur projektowych, którym niekiedy zleca się opracowania, co do których panuje zgodność, że za kilka lat będą musieli być modyfikowane, a nawet zmieniane.

★

W Koninie mówiono także o tych poczynaniach, które nie wymagają dodatkowych nakładów, ponad zaplanowane, a które do pomocy mogą w korzystniejszym zbilansowaniu energetyki. Są to sprawdzone już wielokrotnie działania młodych w turniejach mistrzów techniki, gospodarności, organizacji, w młodzieżowych patronatach tam wszędzie, gdzie istnieje ich potrzeba.

Niekiedy są to działania podejmowane na wyrost, ze spektakularną motywacją. Niepłodzeniem na przykład zakończył się młodzieżowy patronat w Bełchatowie. Nie do końca należyce przemysłowy podjęty być może zbyt spontanicznie, choć przecież nie chodzi o to, by pozbawiać młodzież tej jakże w wielu przypadkach korzystnej cechy. Podkreślano tylko, iż rzeczą szczególnie istotną jest przełamanie bariery psychologicznej, nakazującej stronić od przedsięwzięć pozornie nieefektywnych, bo przecież ich suma może przynieść oczekiwany rezultat. Są tego liczne przykłady chociażby w Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie, gdzie koła ZSMP zajęły się patronatem nad jednym przenośnikiem taśmowym, produkcją jednego czy kilku detali do urządzeń — co w rezultacie skłania się na lepszą pracę całej odkrywki.

★

Uczestnicy koninickiej narady rozjechali się do domów. Następny raz spotkają się w Bełchatowie, w chwili wydobywania pierwszego węgla. Czas ten wypełnia wraz z reprezentowanymi przez siebie rówieśnikami lepszą pracą. Ważne jest jednak i to, na ile uda im się zmienić sposób patrzenia na problemy energetyczne kraju — bez katastrofizmu i obaw, ale odpowiedzialnie i z myślą o odległej perspektywie niż dzień jutrzejszy z ciemnym ekranem telewizora, czy na moment unieruchomiona pralka. Chodzi o to, by hasło koninickiego spotkania „Oszczędnie, gospodarnie, efektywnie” nie było jedynie słusznym co prawda — ale tylko frazesem.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Szkoły wojskowe zapraszają

Trwa rekrutacja kandydatów do wojskowych szkół zawodowych. Przed młodymi mężczyznami stoi możliwość zdobycia zawodu wojskowego w 3 akademiach wojskowych, 11 wyższych szkołach oficerskich i 16 szkołach chorążych.

Trzy uczelnie: Wojskowa Akademia Techniczna, Wojskowa Akademia Medyczna oraz Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej są uczelniami wyższymi typu akademickiego i szkołą kadry wysoko kwalifikowanych dowódców, specjalistów technicznych i lekarzy. Kadry oficerskie dla wszystkich rodzajów wojsk kształcą natomiast wyższe szkoły oficerskie będące uczelniami typu wyższych szkół zawodowych. Program nauczania w tych szkołach obejmuje przedmioty ogólnowojskowe, społeczno-polityczne, techniczne i specjalistyczne.

Młodzież z wykształceniem średnim, niepełnym średnim bądź zawodowym może ubiegać się o przyjęcie do szkół chorążych, które zapewniają zdobycie kwalifikacji technicznych w zakresie szkoły średniej w różnych specjalnościach wojskowych.

Kandydatów, wśród młodzieży, która nie ukończyła 16 lat, do służby w lotnictwie wojskowym kształcą natomiast licea lotnicze w Dęblinie i Zielonej Górze.

Wszystkie szkoły wojskowe zapewniają swym słuchaczom pełne zabezpieczenie warunków materialnych oraz bezpłatne wyposażenie w pomoce naukowe.

Bliższych informacji o warunkach przyjęcia do poszczególnych szkół udzielają nauczyciele przysposobienia obronnego oraz wojskowe komendy uzupełnień, w których załatwić można również wszelkie formalności związane z przyjęciem do szkoły wojskowej. (to-jog)

W grudniu ubiegłego roku Krzysztof Krawczyk otrzymał pierwszy — wyprodukowany przez „KAW-Tonpress” złoty singiel. Nie byłoby to może godne specjalnego podkreślenia, gdyby nie fakt, że jest to w historii polskiej fonografii w ogóle pierwszy „złoty singiel” zdobyty przez jakiegokolwiek polskiego piosenkarza.

Przyniósł „złota” oznacza, iż płyta została sprzedana w liczbie ponad 100 000 egzemplarzy. Ale przecież nie jest to jedyny sukces artysty. Od 27 do 31 marca dwa razy dzień nie wypełniała się ogromna Sala Kongresowa na koncertach, które odbywały się z okazji wręczenia Krawczykowi... piątej już złotej płyty długogrającej. Innymi słowy od 1974 roku, kiedy to na rynku ukazała się pierwsza jego płyta pt. „Byłaś mi nadzieją”, sprzedano ich w kraju ponad 600 000 egzemplarzy.

A dodać do tego trzeba 6 płyt długogrających nagranych z „Trubadurami”, 9 singli, kasety magnetofonowe i nagrania za granicą. Takiego sukcesu nie odniósł dotychczas żaden polski piosenkarz...

Krzysztof Krawczyk jest niekwestionowaną gwiazdą polskiej estrady. Lubiany i popu-

Krzysztof Krawczyk płytowym rekordzistą

Najważniejsza — publiczność

larny jest jednocześnie zwalczany i ośmieszany. Może właśnie dlatego artysta bez przerwy broni się przed zdecydowanym określeniem własnego stylu. Albo inaczej — może dlatego stale eksperymentuje i poszukuje. Śpiewał rock, ballady i tzw. twardy rock, piosenki sentymentalne i dyskotekowe, pięknie wywodzące się z muzyki klasycznej i z teatru: występował nawet w poznańskim Teatrze Polskim w spektaklu „Staroświeckiej komedii” A. Arbużowa. Wszystkimi tymi działaniami Krawczyk zdołał się uchronić przed „zaszufladkowaniem” do jakiegoś gatunku; stał się programowo... piosenkarzem wszechstronnym. Czy słusznie?

Stwierdzić wypadnie, że taka koncepcja życia estradowego jest ryzykowna. Zresztą artysta sam przyznaje, że nie udało mu się uniknąć eksperymentów nieudanych, albo nie zaakceptowanych przez publiczność lub krytykę. Ale prze-

cież rozmaite próby i poszukiwania przyniosły mu sukcesy. Najbardziej spektakularne wśród nich dokumentowane były kolejnymi „złotymi płytami”.

Za najważniejszy sukces Krawczyk uważa: tytuł „Indywidualność Estradowa Międzynarodowej Wiosny Estradowej w Poznaniu”, powódzenie podczas już dziesięciolektowych występów w ZSRR, powtórne — wyjazd w końcu kwietnia — zaproszenie na występ do klubów Nowego Jorku i... opinie Boba Kingstona, który w wywiadzie dla „Panoramy” powiedział, że ze wszystkich polskich piosenkarzy Krzysztof Krawczyk ma największe szanse zrobienia międzynarodowej kariery.

Angielski spec od show-businessu miał rację. Warto zastanowić się dlaczego. Otóż Krzysztof Krawczyk ma głos. W Ameryce recenzując występy Krawczyka i Zytkowski, których z krytyków zawołał:

Harczerze

— krótkofalowcy

Wojciech Putkiewicz — starszy asystent w Instytucie Telekomunikacji w Warszawie, poza pracą zawodową swój czas poświęca młodzi z mokotowskiego Hufca ZHP, w którym społecznie pełni funkcję kierownika Wydziału Techniki i Specjalności. Dzięki jego zaangażowaniu doskonale pracuje osiem specjalistycznych sekcji na Mokotowie.

Na zdjęciu: W. Putkiewicz (w środku) z członkami sekcji krótkofalarskiej.

CAF — fot. Walczak



W HCP

Powstaje cząstka nowej legendy

Wyrobów Precyzyjnych obejmą patronatem powstawanie aparatury wtryskowej.

Wysoka wartość wykonywanego tutaj zespołu napędu głównego nowej fregaty, zobowiązująca młodzież do szczególnie wysokiej jakości pracy — to nie jedyne świadectwa HCP. W poszczególnych fabrykach rozpoczęto zbiórki funduszy. Marek Sołtysiak — przewodniczący Zarządu Fa-

interesowali innych? Wytworzyło się coś na kształt rywalizacji między wydziałami, majsterkami, brygadami. Wiszą owe „cegiełki” wszędzie — przy maszynach, w biurach, halach.

Ponadto w Fabryce Lokomotyw i Wagonów każdy z członków 13 kół ZSMP zobowiązał się przepracować dodatkowo 4 godziny, a wynagrodzenie za tę pracę przekazać na „Dar Młodzieży”; jest to sprawdzona już tutaj metoda zbierania funduszy — ostatnio w ten sposób finansowano potrzeby ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci kalekich w Kiekrzu. Z takiego sposobu zbierania funduszy korzyści są wielokrotnie — powstają dodatkowe wyroby i jest skąd wziąć pieniądze. Marek Sołtysiak oblicza, że ze sprzedaży cegiełek z wynagrodzeń za ponadplanową pracę uzbiera na jego fabryce 15 000 złotych. A jest to jedna z dwunastu fabryk HCP. W sumie jest tutaj 79 kół ZSMP, a już teraz wiadomo, że nie pozostaną bezczynni nie młodzi, którzy nie należą do organizacji, a także starsi koledzy.

Rektor Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, prof. dr Daniel Duda napisał do dyrekcji HCP: „Chlubny to fakt, że idea budowy ze środków społecznych nowej fregaty szkolnej zaangażowała umysły i serca załogi waszego zakładu. Dzięki takim postawom społecznym urzeczywistni się idea budowy jakiegoś niezbędnego dla szkolnictwa morskiego żaglowca, który przejmie wspaniałą tradycję swego poprzednika i służyć będzie imię naszej socjalistycznej Ojczyzny na morzach i oceanach świata”.

W „Cegielskim” już powstaje cząstka nowej legendy. (ask)



brycznego ZSMP Fabryki Lokomotyw i Wagonów wspomina: „Zarząd Wojewódzki ZSMP wydrukował coś na kształt dyplomu-pamiątki. Jest na nim wizerunek przyszłego żaglowca oraz nominalna wartość tego druku — 50, 100, 250 i 500 złotych. Nazwa listy ten druk „cegiełka”. Gdy owe „cegiełki” trafiły do zakładu, poszedłem do kolegów, by wyjaśnić im, na jaki cel zbieramy pieniądze, jakie jest symboliczne znaczenie tego, że budowy następny legendarny „Dar Pomorza” podjęła się właśnie młodzież. Wiele z moich rozmówców stwierdziło wtedy: „Może my, a może nasze dzieci popłyną kiedyś na „Darze Młodzieży”? Nikt nie chciał „cegiełek” po 50 złotych, tylko zaraz po stówie, albo po więcej”.

W niedługim czasie zebrano w ten sposób ponad 11 000 złotych; teraz często któryś ze starszych „cegielczaków” przychodzi i pyta dlaczego sorzadza „cegiełek” nie zaan-

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Szkolnictwo zawodowe

Kim będą, jacy będą?

Co roku prawie 60 procent ogółu absolwentów szkół podstawowych deklaruje się na szkołę zawodową. Szkoła zawodowa przejmie więc kształcenie i wychowanie młodzieży w wieku 15 — 18 lat. Od niej zależy za to, jakich gospodarkę będzie miała fachowców: takich, którym wystarczy minimum niezbędnych do wykonywania zawodu kwalifikacji, czy takich, którzy mają również aspiracje zawodowe, potrzeby kulturalne i społeczne, wrażliwość. Szkoły zawodowe skupiają ponad 1,5 mln młodych. Kim będą i jacy będą? Te pytania nie mogą być obojętne.

Prof. B. Suchodolski zwraca uwagę, że „Tradycyjne rozróżnienie strefy przygotowania zawodowego i strefy tzw. kultury ogólnej czy wykształcenia ogólnego, nie jest już dziś trafne, ponieważ w wielu zawodach zaczynają się liczyć nie tylko wąsko rozumiane kwalifikacje sprawnościowe, lecz także i „ludzkie”, i to zarówno intelektualne jak i moralne”. (Wydawnictwo „Polska 2000”). Inny znawca przedmiotu, prof. M. Godlewski kładzie nacisk na morale przyszłego absolwenta, na wychowanie go w atmosferze gospodarności, oszczędności, wpojenie zasad dyscypliny i nawyków samoceny własnej pracy, które to przymioty traktuje jako pochodne ogólnego poziomu kulturalnego.

Te problemy, łączące się z wszechstronnym przygotowaniem do zawodu, rozwiązać ma reforma zakładająca tworzenie specjalizacji zawodowej na szerokiej podbudowie wykształcenia ogólnego wprowadzającego młodzież zarówno w kulturę ogólną, jak i w nowoczesną technikę. Ale do zakończenia reformy pozostało kilka lat i przez ten czas funkcjonować będzie szkolnictwo zawodowe. Warto się mu więc bacznie przyjrzeć. Czy dosko-

nałenie nauki zawodu łączy się rzeczywiście z podnoszeniem poziomu wykształcenia ogólnego i kulturalnego ucznia? Tylko przecież w ten sposób można przygotować młodzież do wysokich wymagań współczesnej pracy zawodowej i aktywności społecznej.

Uczniowie szkół zawodowych pochodzą często z rodzin mających trudniejsze warunki materialne, z regionów słabiej uprzemysłowionych, oddalonych od centrów kultury. Kończyli nieraz szkoły podstawowe o poziomie odbiegającym od standardu „średniej krajowej”. Ci młodzi chłopcy i dziewczęta najczęściej wyczuwają potrzebę kulturalną, trudniejszy kontakt z prasą, radiem, i telewizją, książką. Jak wykazały badania, na które powoływał się jeden z najwęższych autorów w dziedzinie oświaty, prof. J. Szczepański, 30 procent obywateli w wieku produkcyjnym, mający wykształcenie podstawowe, nie rozumie języka prasy, radia i telewizji, a zaledwie co piąty telewizji wie, o co chodzi w widowiskach teatralnych. A więc od szkoły zawodowej zależy w ogromnej mierze czy braki te zostaną nadrobione. To ona właśnie powinna przejąć obowiązki wyrównywania wychowawczych i kulturalnych obciążeń środowiskowych, z jakimi przychodzi do niej młodzież wiejska i robotnicza. To ona powinna wykształcić nawyki, które pozwolą na trwały kontakt z wartościami kultury wykraczającymi poza prostą rozrywkę czy bierny odbiór.

W wielu szkołach zawodowych zespół pedagogów ma świadomość wagi sprawy, związku jakości pracy przyszłego absolwenta z jego kulturą ogólną. Oczywiście rozbudzenie potrzeb kulturalnych u tych, którzy przyszli, by możliwie najszybciej nauczyć się

zawodu, lub dlatego, że nie mieli innych możliwości z uwagi na słabe oceny na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej, nie jest sprawą łatwą. Ale w ostatecznym rezultacie od kadry nauczającej zależy atmosfera szkoły, możliwości w miarę wszechstronnego kształtowania osobowości wychowanków.

W wielu szkołach zawodowych dba się o estetykę wnętrza, o wyposażenie biblioteki czy sprzęt do zajęć pozalekcyjnych służących rozwijaniu różnorodnych zainteresowań i zdolności. Tam, gdzie istnieją zespoły taneczne, muzyczne, recytatorskie, tam jest lepszy klimat dla kultury, łatwiej zorganizować spotkanie z ciekawymi ludźmi teatru czy filmu, gdyż wiadomo, że słuchacze dopiszą. Np. w warszawskiej szkole budowlanej im. S. Brylińskiego powodzeniem cieszy się spotkanie z rzeźbiarzami czy architektami. Jakże takie spotkanie z architektami poszerza „zawodowe widzenie” przyszłego robotnika budowlanego i jakże myślał się ci, którzy uważają, że temu robotnikowi nie jest potrzebna wiedza o sztuce. Oczywiście nie musi to być od razu wykład, na początek może być pogadanka o tym, jak urządzać mieszkanie czy jak się zachować przy stole, jako, że uczestniczenie w kulturze ma formułę dość pojętną. Ważne jest, żeby zmieścić sposób myślenia o kształceniu w szkołach zawodowych. Często właśnie od klimatu zainteresowania dla spraw kultury i wiedzy ogólnej zaczyna się rozbudzenie potrzeb bardziej wszechstronnego kształtowania osobowości, widzenie sensu życia nie tylko w zarabianiu pieniędzy.

Nasze szkolnictwo zawodowe ma ogromne zasługi w przygotowaniu kadry o wysokich kwalifikacjach. „Tym, co jednak w szkolnictwie zawodowym niepokoi, to wyraźne zachowanie proporcji mię-

dzę edukacją techniczno-zawodową uczniów a edukacją humanistyczną, ściślej, przystosowaniem do uczestnictwa w kulturze”, stwierdza w artykule zamieszczonym w „Trybunie Ludu” Henryk Laskowski, zastępca kierownika Wydziału Kultury ZG ZSMP.

Programy szkół zawodowych są bardzo napięte i jakiegokolwiek zmiany na korzyść przedmiotów humanistycznych z uszczerbkiem dla zawodowych są niemożliwe. Ale podniesienie poziomu nauczania w zakresie przedmiotów ogólnokształcących, zwiększenie wymagań nauczycieli tych przedmiotów wobec uczniów jest realne i stworzyłoby szansę polepszenia istniejącej sytuacji.

Wobec napiętego programu zajęć lekcyjnych w szkołach zawodowych należałoby także rozważyć możliwość rozbudowy i sensownego ukierunkowania zajęć pozalekcyjnych, szerzej rozwinąć ruch amatorski. Jest to zresztą sprawa nie tylko szkół. Także i zakładów pracy dysponujących przecież potężną bazą w postaci około 600 zakładowych i międzyzakładowych domów kultury blisko 7 000 klubów i świetlic, około 4500 bibliotek, ścieżka 300 kin. Ten potencjał powinien być szerzej udostępniony szkołom.

U człowieka mającego potrzebę przeczytania dobrej książki czy obejrzenia wartościowej sztuki łatwiej o wyrobienie nawyków dobrej roboty, kultury pracy i godności zawodowej. Nie można więc nauki zawodu, spraw pracy i produkcji traktować rozdzielnie z kulturą. Szkoła i zakład pracy, główni partnerzy w kształceniu i wychowaniu młodzieży powinni jednakowo troszczyć się o to, aby przyszły absolwent był i dobrym fachowcem, i aktywnym odbiorcą dóbr kulturalnych.

HALINA SZYPULSKA

Wzajemna współpraca, wymiana doświadczeń podczas wspólnych spotkań seminarijnych i zebrań klubowych przyniesie członkom znaczne korzyści. W sposób zorganizowany mogą podjąć skuteczne działania dla unowocześnienia gospodarki rolnej. Jedno z pierwszych spotkań wypełniły interesujące wszystkich sprawy związane z budownictwem na wsi, zwłaszcza inwentarskim.

Inicjatywa Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Poznaniu — tworzenie klubów młodych specjalistów godna jest naśladowania. (emp)

również ma kształtować postawy pożądane społecznie. Członkowie Klubu Młodych Specjalistów mają prawo korzystać z fachowego dorad-

Klub rolników specjalistów

Dzięki seminarium wyjazdowym do przodujących gospodarstw i Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Siedlinku, będą mogli poszerzyć poglądowo wiedzę teoretyczną.

Działalność Klubu Młodych Specjalistów nie ogranicza się tylko do spraw fachowych, ale

tworzą, usług produkcyjnych, w tym również kompleksowych (na zasadzie pierwszeństwa), usług transportowych z bezpośrednią dostawą środków produkcji do gospodarstwa i odbioru produktów oraz pól rolnych, usług naprawczych, przy konserwacji pasz itp.



K. Krawczyk ze „Złotą płytą” Tonpressu.

Fot. — CAF

i że oczywiście będzie musiał dostosować się do zadań (choć sam ułożyłby program występowania twórców programu, bo oni znają lepiej potrzeby i gusty polskiej publiczności. Krawczyk więc śpiewa to co lubi publiczność. I może ma rację, może publiczność wie lepiej co jest dobre i ciekawe niż kilku „przemądrzałych znawców”.

Krzysztof Krawczyk wzbudza

dza sprzeczne uczucia i opinie. Niektórzy uważają go za wybitnego artystę, inni go nie cenią, jeszcze inni są zdania, że kiedyś w „Trubadurach” był doskonały, a dziś jest nie do przyjęcia. Ale wszyscy (choćby po cichu) słuchają jego piosenek.

BOGDAN M. JANKOWSKI

(„Trybuna Ludu”)

Tamta historia wraca jak bumerang. Wystarczy, że ktoś powie: — Pozdrawia cię A. — lub gdy z A. mijamy się na dworcu w centrum miasta, do którego, na szczęście dla mnie, przyjeżdża rzadko. I chociaż od naszych studenckich lat upłynęło sporo czasu, pamiętam szczegóły tamtego wydarzenia.

A. była koleżanka, lubiła pracę społeczną. Każdemu życzliwa. Na którymś roku naszych studiów komisja nie przyznała stypendium dziewczynie, egzystującej tylko dzięki tym ziółkom. Nieszczęśliwa, zalamana, zapłakana, przyszła na wykład. Oczywiście posypały się pytania, potem zwoływano nieudaną komisję. Ktoś dodał, że innej koleżance znajdującej się w równie krytycznej sytuacji, przyznano tylko miejsce w akademiku. Wtedy „zadziałała” A. Poszła do rektora, do rady uczelnianej, do ZSP. Prosiła o pomoc dla pokrzywdzonych. Nasza grupa była dla A. pełna podziwu.

— Jaka ona dobra, szlachetna — rozpytywały się dziewczyny w pochwałach. Kiedy w przerwie między wykładami relacjonowała swoją misję, nie można jej było odmówić przedsiębiorczości i koleżeńskości. Jedną tylko D. burknęła: — Taka dobra, a sama bierze stypendium.

Z A. prawie się zaprzyjaźniłam. Wiedziałam, że ma zasobnych rodziców, sporo pieniędzy. Rozpoczął się już wykład, gdy ją spytałam:

SYTUACJE

Powracająca sprawa

— Tobie nie odebrali stypendium?

— Nie — odpowiedziała — bo moim staraniem udało się zaniżyć wysokość dochodów.

Powiedziała to tak naturalnie, jakby nie było w tym niczego niesuszonego. Zanimiłam. Chciałam A. powiedzieć, że to nieuczciwe, podwójnie nieuczciwe, wobec tamtych dziewczyn i nas wszystkich. Nie powiedziałam. Zabrakło mi odwagi. Nie brałam stypendium. A więc byłam na uboczu tych spraw i czułam się poniekąd zwolniona od ingerencji w problemy, które przecież, jak próbowałam niebie przekonać, mnie nie dotyczyły.

Tamtych dziewczynom, które zabiegały o stypendium, nie przelewało się. Jedną z nich miała matkę rencistkę, drugą liczone rodzeństwo, któremu, gdy jeszcze otrzymywała studenckie pieniądze, wysyłała co miesiąc paczkę, a to ze słodyczkami, z szalikami, skarpetkami — stosownie do pory roku. Statystycznie, obydwie jednak były lepiej sytuowane niż A. Zresztą nie ona jedna w ten sposób zdobywała pieniądze.

Od nowego semestru przywrócono stypendia B. i E. Sprawa ucichła.

O nieuczciwym rozdzieleniu miejsc w akademikach, obiadów, pieniędzy, wiedzieli wszyscy. Dlaczego nikt nie reagował, nie próbował zmienić tej sytuacji? Może z obawy przed otrzymaniem etykiety donosiela, rozrabiaacza? Ci nasi koledzy i koleżanki nie byli przecież złodziejami. Nie od nas wyludziła pieniądze.

Wątpię, aby A. kiedykolwiek miała wyrzuty sumienia, choć przez moment czuła się podle, bo zabierała pieniądze należne innym. Nie wiem co porabia. Jednego jestem jednak pewna: nadal stwarza pozory życzliwości i zapewne udziela się społecznie.

Niedawno do redakcji przyszedł list: „na naszym roku niektóre dziewczęta mają sfałszowane zaświadczenia o zarobkach rodziców. Jeżeli nie złapie korepetycji, będę musiała przerwać studia”. A więc znów w tamtej grupie nikt nie występuje przeciwko cwaniakom. Nie wygarnie im nieuczciwości. Dlaczego? Bo może narazić się kolegom? Zyskać niepożądaną opinię? Z asekurancją?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Po co odkrywać Amerykę po raz wtóry

Ta dzisiejsza młodzież

ują jeszcze takie instytucje jak: Badań Pedagogicznych, Programów Szkolnych, Kształcenia Nauczycieli i Kształcenia Zawodowego.

Poznańska placówka, której pracami kieruje prof. dr hab. Heliodor Muszyński, zajmuje się przede wszystkim młodzieżą w wieku szkolnym.

Prace naukowo-badawcze prowadzone są w dwóch zakładach: Teorii i Metodyki Wychowania Harcerskiego oraz Gromadzenia i Weryfikacji Doświadczeń Wychowawczych Szkół. Wydzielona pracownia tego zakładu — Metodyki Wychowania gromadzi m. in. najcenniejsze materiały — dokumenty, fotografie, filmy, nagrania, ilustrujące pedagogiczne doświadczenia nauczycieli.

Z ciekawszych — ukończonych już badań powstały naukowe raporty dotyczące m. in. kształtowania się stosunków między nauczycielami i uczniami szkół średnich, przepływu informacji w szkole podstawowej, wdrażania systemu wy-

chowawczego w szkołach miejskich, funkcjonowania prawodawstwa wewnątrzszkolnego („Kodeks Ucznia” — w praktyce”), organizacji pracy kół zainteresowań i ich wpływu na aktywność uczniów. Wiele z podjętych tutaj problemów dotyczy funkcjonowania harcerstwa, m. in. motywacji zrzeszania się młodzieży szkolnej. Obecnie przedmiotem badań są m. in. takie problemy, jak rola i działalność ZHP w szkole socjalistycznej, wychowawcze funkcjonowanie drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, system wartości i koncepcja życia młodzieży uczącej się i pracującej. Wyniki tych ostatnich badań dostarczyć mogą sporo naukowego materiału, dotyczącego postaw młodzieży.

Prace podejmowane w poznańskim Instytucie Badań nad Młodzieżą mają ten dodatkowy walor, że podstawę badawczą stanowi młodzież mieszkająca w Wielkopolsce. O tym, jaka jest ta dzisiejsza młodzież, można sporo się tu dowiedzieć. (ask)

HUMOR I SATYRA



— Chętnie dokonam bohater-
skich czynów, ale najpierw po-
stawcie mi pomnik!

Recytatorzy w mundurach

Dowództwo Śląskiego Okręgu Wojskowego zorganizowało doroczny konkurs recytatorski dla żołnierzy i pracowników cywilnych. Uczestniczyło 48 osób.

W gronie laureatów znaleźli się m. in.: sierżant podchorąży Mirosław Praskowski z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu oraz starszy kapral podchorąży Wojciech Frankiewicz z Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu. (w)



Polki ponownie lepsze od Francuzek

W Wersalu odbyło się trzecie towarzyskie spotkanie w koszykówce kobiet Francja — Polska. Zwyciężyły reprezentantki Polski 80:65 (40:32). Najwięcej punktów zdobyły: dla Polski — Komorowska 28, Wołujewicz 18, Linka 14 i Janowska 12 pkt; a dla Francji — Mallois 13 oraz Sainte Croix i Joly po 12. (PAP)

S. Sobkowska wystąpi w Pucharze Wiosny

Za kilka dni (11—12 kwietnia) w gdańskiej „Oliwii” rozegrany zostanie VII Puchar Wiosny w gimnastyce artystycznej. Wezmą w nim udział najlepsze gimnastyczki z 17 państw, w tym także z Polski.

Barw naszego kraju bronić będzie sześć zawodniczek. Są to: Sławomira Sobkowska (E-

nergetyk Poznań), Anna Kłos (Sparta Szczecin), Ewa Figeland (Merinotex Toruń), Renata Urbanik (Start Gdynia) oraz Dorota Leonard (Pałac Młodzieży w Gdyni). Szósta reprezentantka Polski wyłoniona została przed zawodami z pary: Anna Rosianowska (Pałac Młodzieży w Gdyni) i Anna Bednarzka (Start Gdynia). (kar)

ME w tenisie stołowym

Drużyna męska poniżej oczekiwań

Po bardzo dobrym początku — zwycięstwie nad Jugosławią 5:3 w następnych spotkaniach poniżej oczekiwań spisała się nasza męska drużyna. Polacy przegrali kolejno — z Francją, Węgrami i niespodziewanie wy- soko z RFN 1:5. W tym ostatnim spotkaniu Andrzej Grubba przegrał z Wilfriedem Lieckiem 21:18, 7:21, 18:21 oraz Peterem Stellwagiem 9:21, 21:14, 18:21. Jedyny punkt dla Polski wywalczył Leszek Kucharski pokonując w pierwszej rundzie Stellwaga 21:17, 22:20. Polakom do zakończenia pojedynków w grupie pozostał mecz z Włochami. (PAP)

Żużel

Słaby występ biało-czerwonych w RFN

Niepomyślne wieści otrzyma- liśmy z Pocking (RFN), gdzie w silnej obsadzie rozegrano tradycyjny czwórmecz żużlowy z udziałem reprezentacji Polski. Tegoroczny debiut na arenie międzynarodowej zakończył się przykrą porażką. Zwyciężyli wi- cemistrzowie świata reprezen- tanci Danii — 34 pkt. przed USA — 32 pkt., RFN — 15 pkt. i Polską — 13 pkt. Dla naszych barw 5 punktów zdobył Andrzej Huszcza a pozostałe wywalczyli: Zenon Plech 3, Je- rzy Rembas i Wojciech Zabi- łowicz po 2, Edward Jancarz 1. Dzisiaj we Wrocławiu odbę- dzie się posiedzenie GKSŻ, do- tykające startu naszych zawo- dników w klubach angielskiej

ekstraklasy. Być może zapadną tam ostateczne decyzje w tej sprawie. Czy E. Jancarz uzy- ska zgodę macierzystego klubu i na Wyspach wystąpi dziewię- ciu polskich żużlowców? (Do- tychczas nieomal pewny jest tylko start wicemistrza świata — Z. Plecha w londyńskim Hackney). Czekają nas prestiżowe im- prezy, jesteśmy w tym roku or- ganizatorami finału DMS, a wy- niki w Pocking zmuszają do za- dumy. Klubowi działacze wciąż patrzą na rozwój tej dyscypli- ny sportu przez pryzmat ligo- wej tabeli. Oby tegoroczny mie- dzynarodowy sezon nie był dla naszego sportu żużlowego... czarnym sezonem. (jip)

R. Mroziński i W. Gewert najlepsi w Gnieźnie

Z okazji 35-lecia Zakładów Prze- mysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie rozegrano tam turniej te- nisa stołowego w którym startowa- ła kadra narodowa juniorów młod- szych. Bardzo dobrze w tej impre- zie spisali się dwaj zawodnicy o- kregu poznańskiego. Zwyciężył R. Mroziński ze Stomila Poznań, a drugi był W. Gewert ze Stelli Gnieźno. (ahe)

Puchar dla koszykarzy PP

Z udziałem poznańskich ucze- lni: AE, AM, AR i PP odbyły się rozgrywki o Puchar Rektora AR w koszykówce męskiej. W finale turnieju spotkali się koszykarze AR i PP. W decydującym meczu zwycięstwo 81:64 odnieśli studenci PP. Na dalszych miejscach zna- lizy się: AE i AM.

Najlepszym zawodnikiem turnie- ju został Robert Dąbrowski z AE, a najsukuteczniejszym strzelcem Tomasz Mielniński z PP. (kar)

Zwycięstwo i porażka młodych koszykarzy Polski

W belgijskiej miejscowości Virton rozpoczął się elimina- cyjny turniej juniorów w ko- szykówce do mistrzostw Euro- py, w którym udział bierze re- prezentacja Polski oraz RFN, Belgia, Luksemburg i Irlandia.

W pierwszym swym meczu Polacy pokonali drużynę RFN 74:71 (37:29). Był to zacięty mecz. Polacy rozpoczęli bar- dzo dobrze, prowadząc 12:2, 19:8 i po I połowie różnica 8 pkt. W drugiej zespół RFN przyspieszył grę i objął pro- wadzenie 64:63, lecz finisz na- leżał do polskich koszykarzy.

W drugim meczu Polska przegrała z gospodarzami tur- nieju Belgią 69:74 (27:32), po- bardzo zaciętej i dramatycznej walce. W 8 minucie Polacy prowadzili 17:12, lecz w ciągu dalszych 8 minut zdobyli za-

ledwie... 2 pkt., natomiast Bel- gowie aż 18. W ten sposób go- spodarze prowadzili 30:19 i do- piero zmiany w polskim zes- pole spowodowały zmniejsze- nie przewagi Belgii.

Po przerwie nasi młodzi ko- szykarze grali coraz lepiej i systematycznie odrabiali stra- ty. Objęli również prowadze- nie różnica 5 pkt. (58:53), lecz końcowe minuty stały pod zna- kiem przewagi gospodarzy.

W polskim zespole w me- czu z RFN wyróżnił się Woj- ciech Siennicki ze Śląska Wro- cław, natomiast przeciwko Bel- gii najlepiej grali Wojciech Mokrzycki, Stanisław Kłębok i Andrzej Witeczak.

Polacy rozegrają jeszcze spotkania z Luksemburgiem i Irlandią. Do finałów ME awansują dwa najlepsze zespo- ły tego turnieju. (PAP)

Sukces J. Perillat

Joseline Perillat zajmując dru- gie miejsce w międzynarodowych zawodach w slalomie gigantów w konkurencji zawodowców, za- pewniła sobie tytuł mistrzyni świata w tej konkurencji. Na zawodach w Vail Perillat została wyprzedzona

przez Lyndall Heyer (USA). Aktual- na klasyfikacja mistrzostw świata przed ostatnimi zawodami: 1. Jose- line Perillat (Francja) — 310 pkt., 2. Toril Forland (Norwegia) — 285 pkt., 3. Lyndall Heyer (USA) — 185 pkt. (PAP)

MŚ juniorów w szermierce

Pięte miejsce J. Kuchalskiego

Polak Jarosław Kuchalski zakwalifikował się do finału turnieju szpadzistów. W decy- dującym pojedynku Kuchalski pokonał Lengleta (Francja) 10:7. Obok Polaka w finale znaleźli się: Kubista (CSRS), Hoerger (RFN), Weber (RFN), Hint (ZSRR) oraz Zerbib (Fran- cja).

Wyniki finału turnieju szpadzistów: 1. Oldrich Kubista (CSRS) — 4 zw., 2. Tomas Hint (ZSRR) — 4 zw., 3. Tristan Zerbib (Fran- cja) — 3 zw., 4. Stephan Hoerger (RFN) — 2 zw., 5. Jarosław Kuchalski (Polska) — 1 zw., 6. Thomas Weber (RFN) — 1 zw. (PAP)

Debiut polskich badmintonistów w ME

W dniach 13—20 bm, niewielkie miasteczko holenderskie Gronin- gen będzie areną mistrzostw Euro- py w badmintonie, w których po raz pierwszy wystąpią polscy badmintoniści. Realnie oceniając aktualne możliwości reprezentan- tów Polski trzeba powiedzieć, że ekipa polska jedzie do Groningen po naukę.

W reprezentacji Polski wystąpią aktualnie najlepsi: Bożena Wojt- kowska (Polska Głubczyce) — aktualna mistrzyni Polski, Ewa Rusznica (Polska Głubczyce) i Elżbieta Utecht (AZS Wrocław), a wśród mężczyzn mistrz Polski — Zygmunt Skrzypczyński (AZS Wrocław), Janusz Labisko (Bo- sław Bukowno) i Brunon Rduch (UNIA Bieruń Stary).

W turnieju drużynowym Polska — jako debiutant — wystąpi w najsłabszej grupie z Islandią, Szwajcarią, Włochami i Portuga- lią. (PAP)

W Śremie można uprawiać sport

W poznańskim środowisku sportowym o Odlewni Żeliwa w Śremie mówiono m. in. przy okazji kłopotów z pływalnią- mi. Wyjście z trudnej sytuacji najszybciej znalazł wówczas trener pływaków Warty — Wer- ner Urbanik. Wraz ze swoimi najzdolniejszymi zawodnikami wyjechał z Poznania do Śremu, aby tam — wykorzystując ba- sen — prowadzić dalsze trenin- gi.

Ów basen stanowi jedynie część okazalego kompleksu sportowo-rekreacyjnego. Uzu- pełniają go: sala sportowa, boisko piłkarskie, korty teniso-

we, kregielnia, brodzik dla dzie- ci, sala gier oraz kawiarenka. Z tego wszystkiego mogą ko- rzystać pracownicy Odlewni Żeliwa oraz mieszkańcy Śre- mu. Działalność sportowo-re- kreacyjną w zakładzie zajmuje się ognisko TKKF „Odlewnik”, a najprężniej rozwijającymi się sekcjami są: piłka nożna, siat- kówka, pływanie oraz tenis ziemny. Działacze ogniska sami dają przykład aktywności spor- towej. Ostatnio uczestniczyli w rozgrywkach międzywydziało- wych w kilku najpopularniej- szych dyscyplinach sportowych, a także organizowali Igrzyska Młodzieży Pracującej. (kar)



Życie towarzyskie

Zamieszczony przed tygodniem na naszych łamach felieton pt. „Życie towarzyskie” podzielił Czytelników na wiele obozów, czego wyrazem są nadesłane w odzwie listy. Ich fragmenty drukujemy, dziękując za wypowiedzi.

Coś psuje się w dobrych tradycjach życia towa- rzyskiego. Odwiedzamy się co- raz rzadziej, a często u podło- ga tych wizyt leży utrzymywanie dobrosiedleckich stosunków tylko dlatego, że taką znajo- mość może się przydać. A więc nie rzeczywista potrzeba posiadania przyjaciół, tylko interesowność. Jeżeli się cze- goś potrzebuje od drugiej o- soby, to gości się ją szczegól- nie wystawnie, bo jest to oka- zja do załatwienia jakiejś ważnej sprawy. Ludzie ustro- sunkowani są szczególnie mile widziani. (980)

M. K.
Poznań

Nie jestem zwolenniczką wystawnych przyjęć, o- czywiście na co dzień, ale są szczególne okazje do zaprosze- nia gości i wtedy trzeba stan-ąć na głowie, żeby dać ob- fitych jadła i napitku. To praw- da, że dobrze zastawiony stół poprawia atmosferę spotkań towarzyskich a alkohol przyda- je im tego „sexapilu”. Zresztą alkohol jest dla ludzi, rzecz- w tym, by zachować umiar w jego picu. Są goście, którzy domagają się go w większych ilościach, bo po dwóch kielisz- kach dopiero dostają chęci do- picia. Osobiście nawet przy większych przyjęciach staram się ograniczać alkohol. Smut- ne to, że mimo mojej gościn- ności, niektórzy zarzucają mi skąpstwo. Właśnie z tego po- wodu, że nie przewiduję po pół litra na łebka. (984)

MARGARITA
Leszczyński

Wydało mi się, że jedną z przyczyn dającego się za- uważać zanikania towarzys- kich kontaktów i psucia się przyjaznych stosunków mię- dzyludzkich jest brak bezinte- resowności i zbytne wyrach-owanie. Ludzie coraz częściej dbają o własne korzyści a nie liczą się z odczuciami i zainte- resowaniami drugiej strony. Poza tym staliśmy się niewol- nikami telewizji. Ona odebra- ła ludziom mowę i możliwość dysponowania swoją osobą. Nawet podzieliła rodziny, bo każdemu podoba się inny prog- ram. (988)

WŁODZIMIECH TETZIAFF
Poznań

Ludzie są zmęczeni pracą zawodową, społeczną, do- mową. Dlatego nie starcza im czasu na częste spotkania, pod- trzymywanie znajomości, choć to przecież także należy do kultury naszego życia. W gro- nie moich przyjaciół ustalili- my jeden dzień w miesiącu na takie kontakty towarzyskie i odwiedzamy się za każdym ra- zem u kogoś innego. Wtedy na przyjęcie przygotowuje się jed- no danie kolacyjne. Powinno być oryginalne, smaczne, syte. Roboty z tym jest o wiele mniej niż z różnymi przysta- kami a nie są to również sym- boliczne krakersy. (989)

ANNA KRAMER
Kalisz

Zastawiony stół dawno te- mu stał się formą spe- dzania czasu w towarzystwie i

zwyczaj ten w wielu rodzinach pokutuje do dziś. Ale cz- się zmieniały. Obecnie ludzie spędzają najczęściej wolny czas przy telewizorach, nie znaczy- to jednak, że możemy się teraz pozbawiać międzyludzkich kon- taktów na gruncie prywatnym. Człowiek musi się wygadać, poplotkować, radzić drugiego. Trzeba się spotykać, ale nie muszą temu towarzyszyć wy- stawne przyjęcia. Tym bar- dziej, że przygotowanie ich często przekracza możliwości. Uważam, że spotkania przy ka- wie (czy herbacie) z ciasteczkami są jak najkorzystniej wska- zane. To jest coś w rodzaju za- chodnich „drinków”. I nie po- winno być to poczytywane ani za skąpstwo, ani za niegościn- ność. (991)

MARIA BERGER
Poznańskie

Spotkania przy kawie ma- ją coraz mocniejszą tra- dycję. W ogóle kawa stała się nieodłącznym elementem spot-kań. Przecież nawet na wsiach, w klubach rolnika, ludzie przy- chodzą na pogawędkę zama- wiając kawę. A może za dużo tej kawy w ogóle pijemy? (961)

N. N.

Przymorowanie gości to jest wydarzenie i dlatego trzeba dotożyć starą, aby by- li z przyjęcia zadowoleni. To na pewno kosztuje i wymaga pracy, ale trzeba się na coś zdecydować: przyjmować albo nie przyjmować. Nie mówię, że takie imprezy należy urządzać często, bo na to nie ma się si-ły ani pieniędzy, ale raz do ro- ku trzeba wystąpić ze staro- polską gościnnością. Przecież słyniemy z tego w świecie. Dob- rzę zastawiony stół pozostaje w pamięci biesiadników. (962)

KRYSTYNA B.
Września

Mówcie, co chcecie, ale prze- konam się, że bez wód- ki nie udają się przyjęcia. Bez- niej ludzie są jakby oświeceni i na coś czekają, po kieliszku ożywiają się i atmosfera robi się sympatyczna. Do tego tak- zwaną zagrychą, też musi być. Oczywiście najprostszą, bez- wielkiej fatygi gospodyni, ale- nie mogą to być krakersy. To- dobre dla dzieci. (959)

NIEZAWODNY KAROL

Rekreacyjne imprezy w Leszczyńskim

W województwie leszczyń- skim organizuje się wiele im- prez o charakterze sportowo-re- kreacyjnym. W górowskim Do- mu Kultury przeprowadzono I otwarty turniej par brydzo- wych z udziałem 24 duetów z wielu regionów kraju. Sukces w imprezie i puchar przewo- dzącego Rady Narodowej Mia- sta i Gminy Góra wywalczyła para Zbigniew Samek i Wie- sław Makczyński z Lubina. Na- tomiast wyróżnienie organiza- torów dla najlepszego duetu mieszanego przypadło w udzia- le parze Barbara Podgórska — Witold Begert z Poznania.

Rydzyńska była miejscem fina- lu wojewódzkiego szachowego turnieju LZS o „Złotą Wieżę”. Wzięło w nim udział 9 zespo- łów. Najlepszą w imprezie oka- zała się drużyna WLKS Kro- kus z Leszna. Na finiszu wy- przedziła ona reprezentację Wschowy i Rawicza. Indywi- dualnie zwyciężyli Ewa Maj z Wschowy i Janusz Majchrzak

z Krokusa Leszno. Turniej fi- nałowy poprzedziły eliminacje środowiskowe i gminne, z udzia- łem około 1000 zawodniczek i zawodników.

Pod znakiem zaciętych pojedy- nów przebiegały w Gosty- niu mistrzostwa województwa leszczyńskiego w tenisie stoło- wym. O pierwszeństwo ubiega- ło się prawie 180 pingpongistów (w tym liczne grono kobiet). Ty- tuły mistrzów wywalczyli: se- niorki — Lidia Świdarska (Or- kan Borek) i Eugeniusz Gelbert (Krokus Leszno), juniorzy — Grażyna Mróz (Orkan Borek) i Henryk Lankowski (Krokus Leszno), juniorzy młodsi — Bo- gumila Tórz (SKS Piaski) i Ka- rol Zawodny (Orkan Borek).

75 zawodników i zawodni- czek z zakładowych i szkolnych kół LOK z leszczyńskiego stanę- ło na starcie III wojewódzkiej mistrzostw tej organizacji w strzelaniu z broni pneumatycz- nej. Impreza przyniosła podwo- jny sukces reprezentantom II Lj

ceum Ogólnokształcącego z Leszna. Indywidualnie w po- szczególnych grupach zwycię- żyli: B. Pichór, P. Żuchowski, H. Niciejewska, J. Stachowiak, D. Anders, J. Sieracki, J. Krzy- żogórska.

Drużynowo II LO wyprzedzi- ło zdecydowanie dwa leszczyń- skie zespoły: Zarząd Miejski LOK i Studium Wychowania Przedszkolnego.

W Lesznie odbył się pierw- szy międzyzakładowy turniej szachowy budowlanych o pu- char przechodni dyrektora tam- tejszego Kombnatu Budowla- nych. Imprezę rozegrało szwa- carskim systemem siedmioru- dowym z udziałem trzyosobo- wych drużyn z Poznania i Les- zna. Triumfator turnieju i zdo- bywca pięknego trofeum zos- tała pierwsza drużyna Kombi- natu Budowlanego z Leszna. Indy- widualnie wśród 30 szachistów najlepszym okazał się leszczy- nianin Janusz Majchrzak. (R)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.



TAKIEJ SZANSY NIE WOLNO OMINAĆ!

5 samochodów FIAT 125p, 25 samochodów FIAT 126p

wysokie wygrane pieniężne
ogółem do wygrania 192 miliony zł
w loterii

CO TRZECI LOS WYGRYWA!

LOS Y W KIOSKACH "RUCH"

Błyskawica E

WIOSENNE ZAKUPY ▲ WIOSENNE ZAKUPY ▲ WIOSENNE ZAKUPY



ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI

w Poznaniu

ZAPRASZA

DO SKLEPÓW

na terenie: miasta Poznania i województwa

POLECAMY:

- PŁASZCZE DAMSKIE z tkanin weł
- PROCHOWCE DAMSKIE
- UBRANIA i MARYNARKI MĘSKIE
- SPODNIE SPORTOWE MŁODZIEŻ i MĘSKIE z tkaniny „just”

Życzymy udanych zakupów!

Życzymy udanych zakupów!

1186-K1

urfu

Sprzedam strzelnicę camping z wiatrowskami. Jędrzy Gradowski 62-550 Wrzesnia, ul. Batorego 132 m. 30. 283p

Szafę z nadstawką, zestaw wypoczynkowy, segment, stół - barek, blury, lampę stojącą, szafki kuchenne, lodówkę czarną, butle gazową sprzedam. Piękna 20/godz 16-18. 27101g

Elegancki, oryginalny wózek RFN sprzedam, telefon 428-58. 27218g

Szczecińska, jamniki niemiecckie, długowłose, ródowodowe po 15 kwietnia sprzedam, matka złota medalistka, Edward Bobiński, Poznań, ul. Wojska Polskiego 68, bl. 4 m. 24 po godz. 15. 27219g

Kupię Fiat 126p, rocznik 1979, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23964g.

Sprzedam nadwozie samochodu Warszawa 223, stan dobry R. Zyto, ul. Ogrodowa 8, 63-930 Jutrosin, tel. 65. 353p

Sprzedam Volkswagena combi wariant, silnik po kapitalnym remoncie Proszę dzwonić tel. 395 Koźmin, w godz. 18-20. 360p

Syrę 104, przebieg 30.000 sprzedam, Poznań, Osiedle Plewiska, Andrzejewskiego 18. 26986g

Leszno, M-3 spółdzielcze zamienie na równorzędne lub mniejsze Poznań Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23125g

Wydzierżawie, kupię warsztat galvanizacyjny lub pustą lokal do urzędzenia, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23322g

Centrum Wrocławia — komfortowe własnościowe M-3 sprzedam Oferty 5514 Biuro Ogłoszeń, Szczecin, Plac Holdu Pruskiego 8. 945-K2

Wrocław — M-2 spółdzielcze, pełny komfort, zamienie na podobne w Kórniku, Srodlie, Jarocinie lub okolicach Oferty 78908 Wrocław, „Prasa” Podwale 62. 935-K2

Szczecin — śródmieście, mieszkanie trzypokojowe z wygodami, telefon, ogrzewanie elektryczne, za mienie na mniejsze w Poznaniu, Tel. 899-61 Szczecin. 944-K2

Wynajmę pokój z kuchnią, Płatne miesięcznie, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27259g.

Poszukuje pomieszczenia na warsztat o pow. 50-60 m², Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27048g

Wrocław — mieszkanie willowe, 3 pokoje, własność, komfort (stare budownictwo), c.o. etażowe, garaż, ogródek, zamienie na 2 pokoje (najchętniej własność) w Poznaniu. Oferty 79034, Wrocław, „Prasa”, Podwale 62. 936-K2

Sprzedam parter willi, taras, 5 pokoi, komfort, piwnice, garaż, budynek gospodarczy, ogród 810 m² w Koninie. Wiadomość: Konin, Krasickiego 5, tel. 289-25. 333p

Kurnik na 14.000 szt. brojlerów, kontraktacja, duże obiekty gospodarcze, dworek z działką, nadające się na dwie rodziny w woj. opolskim sprzedam, wydzierżawie lub przyjmę współnika Oferty: „Trybuna Odrzańska” pod nr 838-K. 1000-K2

Działkę budowlaną pod budowę domu bliźniaczego — Grunwald sprzedam. Pozwolenie zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28737g

Sprzedam pół domu bliźniaczego, komfortowo wyposażonego w dzielnicy Grunwald — Górczyn, warunek mieszkanie M-4 lub M-5 Oferty tylko poważne „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26915g

Szklarnie 500 m², rozebrana, w częściach, piece stalowe, rury c.o., dźwigary „10” sprzedam poważnym reflektantom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27112g

Zaginął 1 kwietnia, młody, czarny pudel z czarną obrożą, okolica Dąbrowskiego, Długosza, Przybyszewskiego, Zwrot wynagrodzić. Jopek, Dąbrowskiego 120 m. 6, tel. 41-12-32. 27292g

Telewizory naprawiam Tel. 555-38, Kopański. 26975g

Automatyczne pralki naprawia serwis specjalistyczny, inż. Ziolkiewicz — express w 24 godz., tel. 201-148, 201-184. 27151g

Poszukuje stałego dostawcy kwiatów: goździki, gerbery, frezja, asparagus, Jaworski, Gorzów, ul. Kruczkowskiego 6/9, tel. 263-18. 381p

Wypożyczalnia sukien, wełonów, nakryć do chrztu Poznańska 44, Swoboda-wa. 26868g

Przyjmę akwizycję, Trasa Poznań — Katowice, Listy: „N54” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 942-K2

pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „SINPO” Poznań, ul. Żeromskiego 9 zatrudni INWALIDÓW na niżej wymienione stanowiska:

- specjalistę d/s gospodarki materiałowej
- st. ref. prawnego
- lektora — sekretarke
- kontrolerów jakości branży drzewnej, chemicznej i metalowej, posiadających ukończoną szkołę zawodową lub dyplom mistrzowski — czeladniczy.
- magazynierkę do magazynu gospodarczego
- elektryka
- palacza
- robotników do pracy na wtryskarkach
- ustawiaczy.

Wszelkich informacji udziela komórka kadr pod wskazanym adresem tel. 444-21 w. 16. 1079-K.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI w Poznaniu przyjmą do pracy w okresie sezonu letniego w Ośrodkach Wczasowych i Kolonijnych następujących pracowników:

- KIEROWNIKA żywienia
- LEKARZY
- PIELEGNIARKI
- WYCHOWAWCÓW
- INSTRUKTORÓW WF
- INSTRUKTORÓW KO
- KUCHMISTRZA
- KUCHARKI (rzy)
- POMOCE KUCHENNE
- KELNERKI
- ZAOPATRZENIOWCÓW
- MAGAZYNIERÓW
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- RECEPTIONISTÓW
- KONSERWATORA elektryka z grupą B
- KONSERWATORA WOD.-KAN.
- PALACZY
- RATOWNIKA
- POKOJOWE
- PRACZKI
- DOZORCÓW

Warunki Pracy i Placy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP Poznań, ul. Dzierżyńskiego 216. 807-K1

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA WODNIGO i MELIORACJI ZAKŁAD URZĄDZEN i AKCJI SOCJALNYCH w Poznaniu, ul. Sieradzka 15, tel. 673-251, wew. 50 zatrudni w Ośrodku Wypoczynkowym w Pobierowie woj. szczecińskiego od 1 czerwca do 13 września 1980 roku:

- KUCHARKE
- POMOCE KUCHENNE
- KELNERKI
- SPRZĄTACZKE

Zgłaszać się należy osobiście w Zakładzie ul. Sieradzka 15 (barak) za Leczniczą Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej 248 w godz. od 8-14. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego FWP. 981-K1

INSTYTUT ORTOPEDII i REHABILITACJI AM w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 135 zatrudni natychmiast

— PALACZY C.O. Warunki pracy i placy do omówienia w Dziale Technicznym, tel. 31-03-45. 964-K1

UWAGA!

ZBLIŻA SIĘ SEZON HODOWLI
JEDWABNIKA MORWOWEGO

- Już 15 maja rozpoczyna się sezon hodowlany jedwabnika morwowego.
- W ciągu 4 — 6 tygodni można zarobić kilkadziesiąt tysięcy złotych, hodując jedwabniki.

Każdy kto ma możliwość korzystania z liści morwy i posiada odpowiednie pomieszczenie (najlepiej mieszkalne) — może założyć hodowlę jedwabników.

UMOWY KONTRAKTACYJNE ZAWIERA
i INFORMACJI FACHOWYCH UDZIELA:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrót Surow. 10-kiennicznymi i Skórzanymi, 61-249 Poznań, ul. Obo-drzycka 61 (Zegrze), telefon 790-901.

1198-K1

UWAGA!

Dogi sprzedam, Gdańsk, telefon 31-20-79. 953-K2

2 ciągniki „Super-50” po rem kapitalnym sprzedam. Goleniów, tel. 25-33. 1036-K2

Mehlowóz — Hanomag Henschel 55 — sprzedam Kraków, tel. 137-24, godz. 18-20. 241-K2

Kalkulator japoński 25-działalowy sprzedam Telefon 533-27. 26919g

Sprzedam Hanomaga F-45 (1970 r.), na meblowóz, ba-gażówkę, Zenon Kowalczyk, Wrocław, ul. Morska 9. 936-K2

Zestaw „Celma” — młotek + wiertarka do betonu oraz gramofon „Daniel” sprzedam. Wojska Polskiego 47. 27083g

Wózek głęboki austriacki sprzedam, Poznań — Osiedle Plewiska, Andrzejewskiego 18. 26987g

Poziomki bezpłowe najlepsza odmiana silne sadzonki 3-4 zł. begonie bul-wista, pełna, silna, dwa razy pikowaną polecam Ogrodnictwo Krzysztof Brzeziński, Osiedle Plewiska, Strumykowa pod lasem 60-340 Poznań. 27008g

Sprzedam tanio sypialnie Helios tel. 776-696 po godz. 17. 27072g

Sprzedam 5 nowych opon do Zastawy 1100, telefon 675-406. 27123g

OPROCENTOWANY RACHUNEK BANKOWY
NAJLEPSZĄ LOKATĄ
DEWIZOWYCH OSZCZĘDNOŚCI!

BANK
POLSKA
KASA
OPIEKI
SA

OTWIERA i PROWADZI
w walutach wymienialnych:

◆ RACHUNKI BANKOWE „A”

- Odsetki na rachunkach „A” wynoszą: 4 — 7% rocznie, w zależności od terminu lokaty.
- Rachunki „A” prowadzone są w walucie wpłaty lub w innej walucie wymienialnej wybranej przez klienta.
- Posiadacze dysponują wkładami w kraju i za granicą.
- Zwrot wkładu następuje w dowolnym terminie, na każde życzenie.
- Rachunki „A” są objęte ustawową tajemnicą bankową.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI

o warunkach otwierania i prowadzenia rachunków „A” udzielają placówki Banku Polska Kasa Opieki SA:

- ODDZIAŁ BANKU PKO SA — Poznań, ul. Świerczewskiego 12
- EKSPozytura BANKU PKO SA — Zielona Góra, ul. Chopina
- AGENCJA BANKU PKO SA — Kalisz, ul. Górnioślaska 35
- AGENCJA BANKU PKO SA — Konin, ul. Przemysłowa 9
- AGENCJA BANKU PKO SA — Leszno, ul. Słowiańska 39/41
- AGENCJA BANKU PKO SA — Gniezno, ul. Warszawska 8
- AGENCJA BANKU PKO SA — Gorzów Wlkp., ul. Marcinkowskiego 1/3
- AGENCJA BANKU PKO SA — Ostrów Wlkp., ul. Królowej Jadwigi 6
- AGENCJA BANKU PKO SA — Pila, ul. Bucza 34. 1090-K1



WPK

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w zawodach:

- MECHANIK samochodowy kierowca
- ELEKTROMECHANIK pojazdów samochodowych
- ELEKTROMECHANIK
- ŚLUSARZ — MECHANIK
- TOKARZ
- BLACHARZ karoseryjny.

Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa
- dobry stan zdrowia.

ZAPISY NA ROK SZKOLNY PRZYJMUJE

Dział Spraw Osobowych WPK, ul. Głogowska 131
telefon 612-41, wewn. 31.



1109-K1

Praca

Potrzebna opiekunka do 1,5-letniego chłopca. Os. Bolesława Chrobrego 20 m. 53, od godz. 18 27215g

Zatrudnię panią do prowadzenia domu. Tel. 20-44-93. 26367g

Czeladnika stolarskiego za trudną na korzystnych warunkach. Mirosław Hoffman, Gruszczyński, ul. Katarzyńska 4, dojazd autobusem WPK nr 112 z Główniej. 24285g

Kupno

Kupię gabinet dentystyczny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 22259g.

Szafę trzydrzwiową wojenną kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 23026g.

Uwaga! Otwarto sklep w zakresie kupu i sprzedaży atrakcyjnej odzieży i galanterii przy ul. Dzierżyńskiego 27. Kasprzak — Demberszy. Serdecznie za praszamy! 26887g

Sprzedaz

Sprzedam złoty zegarek damski oraz łańcuszek 13 g. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 24157g.

Sprzedam meblówiankę. Poznań, Ozimina 12a. 27502g

Sprzedam sadzonki chryzantem wielkokwiatowych, sześć kolorów, odbiór od maja do lipca. Przyjmuję zamówienia Trzeźniński, 62-064 Pleszka, ul. Stawna 6. 23886g

Sprzedam, przyjmę zamówienia na sadzonki chryzantem wielkokwiatowych. Tel. 745-74. 25438g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Zakład ogrodnictwa, Przemysław Czabajski, 61-312 Poznań — Szczepan kowo, ul. Rodawska 17a. 21298g

Pianino „Wolkenhauer”. Ilośćeczko metalowe, pokój stołowy przedwojenny sprzedam. Tel. 20-22-06 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 24023g.

Samochody

Antykorozyjne zabezpieczenie podwozi oraz elementów zamkniętych łącz nie ze zdjęciem tapicerki z 2-letnią gwarancją wykonuje farbami elastycznymi Auto Service Poznań, Dąbrowskiego 485. 26364g

Samochód Dacia — może być do remontu kupię. Oferty tylko z ceną kierować: St. A. Poznań 3, skrytka 356. 26592g

Sprzedam samochód marki Lada 1500, rok produkcji 1977 w bardzo dobrym stanie. Poważne oferty przyjmuję codziennie w godz. 17—21 tel. 20-77-74. 27395g

Lokale

Pawilon handlowy 40 m² centrum sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 25529g.

Poszukuję mieszkania najchętniej w willi. Cena do uzgodnienia. Tel. 679-796 oraz 631-68. 25769g

Nieruchomości

Kupię piętrowy dom lub podobny w Poznaniu najchętniej z ciepłąkimi. W rozliczeniu może być M-6 własnościowe na Wł. nógadach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 24890g.

Działkę budowlaną — war sztatową kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 22283g.

Sprzedam budynek mieszkalny z wolnym mieszkaniem w Witkowie. Możliwość założenia dużego warsztatu. Wiadomości: Witkowo, tel. 139. 22816g

Zguby

Dnia 15 marca zaginęła czarna młoda suczka o długim włosie. Znalazcę wynagrodzę. Filarecka 7 m. 7. 27327g

Rozne

Układanie mozaiki, parkietu, bezpyłowe cyklinowanie. Jacek Stasiński. Tel. 67-13-74. 22866g

Anteny telewizyjne — radiowe, UKF instaluje. Fischer, Strzelecka 19 m. 2a. 24943g

Chcesz zeszczepić — przyjdź do Juraty. Informacje mgr Wojcikiewicz, 84-141 Jurata, ul. Ratiborska 25, tel. 55. 954-K2

Naprawa kalkulatorów, gier TV, montowanie odbiorników samochodowych. Zakład Usługowy 418, Poznań, ul. Dąbrowskiego 140, krótkie terminy, gwarancja. Waldemar Zalasewski. 27383g

Meblarze — nowo otwarty sklep meblowy — nawiąże kontakt Świebodzin. Głogowska 18, telefon 36-89. 995-K2

Kożuchy, futra, czapki, kołnierze, czyszcze sposobem kuśnierskim bez uszkodzenia skóry. Wykonaj zlecenie wiosną, unikniesz zimy jesienią. Brzysłowska, Gromadzka 14. 22601g

Malowanie, tapetowanie. Kelm, tel. 67-43-86 godz. 17—19. 25963g

Wózki składane — duży wybór, mozaika parkietowa, tłumiki, progi, loków ki do włosów, wtyczki, trójniki. Osiedle Czecha 5a, Łukaszevska. 26255g

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje expressowo. Botaniczna 6, Nowak. 26553g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, welonów i nakryć do chrztu. Liszewska, Poznań, Gwardii Ludowej 2a. 26665g

Matrymonialne

23-letni kawaler chciałby poznać młodą dziewczynę w wieku 20—22 lata, bez nałogów, dobrze wychowaną z wykształceniem zawodowym. Adres: Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 354p.

Paniom atrakcyjne oferty zagraniczne proponuje najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 28, Czynne godz. 15—19. 26509g

Przyjdź sam, wyjdź sam „we dwoje”. Biuro Matrymonialne, Poznań-Plac kowo, Os. B. Chrobrego 17F m. 119. 26175g

Kawaler, lat 25, wykształcenie wyższe ekonomiczne, pozna pogodną panie o prawym i dojrzałym charakterze, lat 23—27 z wykształceniem wyższym. Cel matrymonialny. Listy: „2774” Biuro Ogłoszeń Katowice. 941-K2

Nauka

Asystent matematyki — solidne korepetycje. Łąbecki, Głogowska 81 m. 5. 25866g

JÓZEF JANICKI

emerytowany profesor zwyczajny członek rzeczywisty PAN

Z głębokim żalem żegnamy swego nauczyciela i wychowawcę, przełożonego i przyjaciela, zasłużonego organizatora Instytutu i Wydziału. Łączymy się w smutku po głębokiej stracie z Rodziną Zmarłego.

Uczniowie i pracownicy Instytutu Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w dniu 10 kwietnia br. o godz. 11.30 przed gmachem Wydziału Technologii Drewna Akademii Rolniczej, ul. Wojska Polskiego 28A. 27314g

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarł nagle długoletni i zasłużony pracownik drogownictwa LEON CZERNIAK odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Środzie Wlkp.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Rejonu Dróg Publicznych w Środzie Wlkp. 27454g

prof. dr JÓZEF JANICKI

kierownik byłej Katedry Technologii Rolnej WSR w Poznaniu, nasz ukochany profesor i wychowawca, którego z głębokim żalem żegnają

uczniowie i pracownicy Instytutu Żywności Człowieka AR w Poznaniu 27451g

Dnia 3 kwietnia 1980 roku odszedł od nas przeżywszy lat 43 serdeczny, nieodżałowany kolega i przyjaciel, sp.

WIESŁAW URBĄŃSKI

Żegnamy Cię z głębokim żalem

PRZYJACIELE 27302g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 72 mój ukochany mąż, ojciec, dziadek, pradziadek, szwagier i wujek

KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI

pracownik ZNTK.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

Os. Manifestu Lipcowego 87 m. 18. 27330g

W dniu 30 marca 1980 roku zmarł nagle w 45 roku życia

mgr inż. FRANCISZEK WEISS

kierownik zespołu organizacji budowy BPBBO „Miastoprojekt — Poznań”.

W Zmarłym straciliśmy cenionego, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Koleżanki i koledzy

z Pracowni 27073g

Dnia 4 kwietnia 1980 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., młoda droga ukochana żona, nasza najdroższa mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69

WŁADYSŁAWA KABAT

z domu Derda

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 11 na cmentarzu w Buku przy ulicy św. Rocha.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i wnukami

Buk, Grodziska 31. 27450g

Dnia 7 kwietnia 1980 roku zmarła zasnęła w Bożu nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86 lat. sp.

JÓZEFA JARMUŻEK

z domu Lechniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Kozarzewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Dopiewiec. 27357g

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że 3 kwietnia 1980 roku zmarł nasz nauczyciel i serdeczny przyjaciel, założyciel b. Katedry Technologii Chemicznej UAM i b. kierownik Zakładu Technologii Chemicznej Instytutu Chemii UAM

prof. dr habil. WIEŃCYSŁAW KUCZYŃSKI Był dla nas przewodnikiem w pracy badawczej i wzorem prawego człowieka. Pozostawił po sobie trwały ślad w naszej pamięci i wdzięcznych sercach.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 9 kwietnia 1980 roku, o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

Pracownicy Zakładu Technologii Chemicznej Instytutu Chemii UAM 27291g

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarł po długiej chorobie mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

SZCZEPAN GRZELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Os. Lecha 81 m. 3. 27336g

W dniu 3 kwietnia 1980 roku zmarł WIESŁAW URBĄŃSKI

nasz serdeczny Kolega, zasłużony dla naszego środowiska działacz społeczny, przyjaciel dzieci i młodzieży.

Żonie i Rodzinie drogiego nam Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

współtowarzysze pracy społecznej koledzy i przyjaciele.

Suchy Las. 27251g

Dnia 2 kwietnia 1980 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł przeżywszy lat 54 nasz kochany ojciec, teść i dziadek

MIECZYSLAW TUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Konopnickiej 16 m. 2. 27310g

Dnia 7 kwietnia 1980 roku odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 87 nasza najdroższa babcia i prababcia, sp.

FRANCISZKA SZEWC

z domu Laboga

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

wnuczka z rodziną

27358g

Dnia 4 kwietnia br. zmarł długoletni nasz członek i działacz

kol. WIKTOR NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia 1980 r. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zarząd, Rada Seniorów

Motoklubu „Unia” Poznań 750-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarł, przeżywszy lat 89, sp.

WALENTY NIEDZIELSKI

emeryt PKP.

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Ul. Łanowa 21 m. 3. 27420g

Dnia 6 kwietnia 1980 roku zmarł nagle przeżywszy lat 43, mój kochany mąż, troskliwy ojciec

ZENON WĘCLAWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 10 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Boh. II Wojny Światowej 25 m. 2 27337g

Dnia 7 kwietnia 1980 roku zmarł, przeżywszy lat 94, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

WŁADYSŁAW HENKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Plewiska, ul. Złotarska 12.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 kwietnia 1980 roku zmarła w 71 roku życia nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

STANISŁAWA PAWŁOWSKA

z domu Stróżyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, Os. Plewiska, Łakowa 86 dawniej Grobla 3 m. 9. 27276g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarł mój drogi mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 51

CZESŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

Pogrążony w smutku

żona i rodzina

Swarzędz, M. Fornalskiej 5. 27391g

Dnia 4 kwietnia 1980 roku zmarła w 97 roku życia nasza droga ciocia, sp.

WŁADYSŁAWA KLUI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 10 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

733-K3

Dnia 2 kwietnia 1980 roku zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 74 najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek

IGNACY NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Gwardii Ludowej 31a m. 7. 27245g

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarła przeżywszy lat 86, nasza kochana mama, babcia i prababcia, sp.

WIKTORIA KABAT

z domu Pigla

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 9 bm. o godz. 16 w kościele w Suchym Lesie, po czym pogrzeb na cmentarzu w Morasku.

W smutku pogrążona

ośmka z rodziną

Suchy Las, Kubackiego 6. 27475g

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73, mój kochany mąż

EDMUND MACIOSZCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Zabikowie.

Strapięna

ŻONA

Fabianowo, ul. Kowalewiczka 33. 27406g

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa i babunia, sp.

BRONISŁAWA BANASZKIEWICZ

z domu Skaza

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci i rodzina

Ul. Wspólna 53 m. 3. 734-UB

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarła przeżywszy lat 73, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, sp.

MARIA WITT

z domu Adamczewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Osiedle Czecha 55 m. 5.

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarł namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 69 mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

KAZIMIERZ SZYMAŃSKI

Msza św. odprawiona zostanie w cz

